

*Grzegorz Gołębiewski*

## **Straż Obywatelska w Płocku i powiecie płockim w 1920 r.**

### **The Civic Guard in Płock and the Płock powiat in 1920**

**Streszczenie:** Latem 1920 r. w obliczu zagrożenia państwa w wielu miejscowościach powstały ochotnicze Straże Obywatelskie, wspierające wojsko i policję w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa. Podobna formacja powstała w Płocku. Poza statutowymi zadaniami członkowie Straży wzięli też udział w obronie miasta przed wojskami bolszewickimi, a po odparciu nieprzyjaciela w przywracaniu porządku i zbieraniu porzuconego mienia i wyposażenia wojskowego. Na przełomie września i października 1920 r. Straż Obywatelska na terenie całego kraju – w tym w Płocku - została rozwiązana. Kilku najbardziej zasłużonych członków zostało odznaczonych Krzyżami za Męstwo i Odwagę i Krzyżami Walecznych.

**Słowa kluczowe:** wojna polsko-bolszewicka 1920 r., obrona Płocka w 1920 r., Straż Obywatelska w 1920 r.

**Summary:** In the summer of 1920, voluntary civic guard troops were formed in order to protect Polish towns from the threat coming from the east. They provided support to army and police in keeping order and security. A similar formation was established in Płock. Apart from its statutory tasks, members of the Civic Guard also took part in the defense of the city against Bolsheviks, and having repelled the enemy they participated in restoring order and in collecting the abandoned property

and military equipment. At the turn of September and October 1920, the Civic Guard was dissolved around the country, including Płock. Several of the most distinguished members were decorated with the Cross for Bravery and Courage and the Cross of Valour.

**Keywords:** 1920 Polish-Soviet War, 1920 defense of Płock, 1920 Civic Guard.

## 1. Organizacja Straży Obywatelskiej w Płocku i powiecie płockim w sierpniu 1920 r.

W lipcu 1920 r. w odpowiedzi na apel Rady Obrony Państwa i Józefa Piłsudskiego w Płocku pojawiło się szereg inicjatyw wspierających wysiłki obronny państwa polskiego. Aby te rozproszone działania skoordynować – na podstawie pełnomocnictwa otrzymanego od gen. Józefa Hallera jako szefa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej – Tadeusz Sułowski zwołał na 16 lipca 1920 r. zebranie przedstawicieli płockich instytucji i organizacji społecznych. W rezultacie powołano Obywatelski Komitet Obrony Państwa na powiat płocki z 20-osobową Radą i 6-osobowym Obywatelskim Komitetem Wykonawczym<sup>1</sup>. W składzie Rady znalazł się także dyrektor płockiego oddziału Banku Handlowego Ksawery Cygański, który został komendantem Straży Obywatelskiej miasta Płocka. Już 16 lipca 1920 r. starosta płocki zatwierdził K. Cygańskiego na komendanta Straży w mieście<sup>2</sup>.

Początkowo Straż Obywatelska miała się opierać o członków Pogotowia Wojennego, podległego Związkowi Obrony Ojczyzny, reaktywowanego na zebraniu 3 lipca 1920 r. 17 lipca Zarząd Związku Obrony Ojczyzny zgłosił akces do powstającego Komitetu, tzw. hallerowskiego oraz postanowił przekształcić Wydział Pogotowia Wojennego w straż obywatelską, działającą na podstawie statutu,

---

<sup>1</sup> OKW tworzyli: Władysław Apfelbaum, ks. Henryk Godlewski, Roman Lutyński, Władysław Podczaski, Tadeusz Świecki, E. Zawadzki.

<sup>2</sup> Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, Dział Zbiorów Specjalnych (dalej: BZ TNP), Najazd bolszewicki, sygn. 1550, konspekt zebrania (b.d.), k.48; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na powiat płocki, w: Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa*, pod red. W. Ścibor-Rylskiego, Warszawa 1923, s. 272; *Z dotychczasowej działalności Związku Obrony Ojczyzny w Płocku*, „Kurier Płocki”, nr 170 z 23 lipca 1920, s. 3.



zatwierdzonego przez władze państwowe. W kolejnych dniach ZOO zaczął przekazywać Straży dotychczasowych członków Pogotowia Wojennego i zgłaszających się ochotników, łącznie 70 osób<sup>3</sup>.

Ponieważ podobne inicjatywy pojawiły się także w innych miastach, centralne władze państwowe podjęły decyzję ujęcia tego spontanicznego ruchu w ramy prawne. 28 i 29 lipca 1920 r. ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut i regulamin Straży Obywatelskiej na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Zgodnie z art. 1 statutu Straż powstała „w celu niesienia pomocy organom bezpieczeństwa publicznego w zakresie ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”. Straż tworzyła się na zasadzie dobrowolnego werbunku, a jej członkiem mógł być „każdy Polak nieskazitelny, znający język polski w mowie i piśmie oraz posiadający umiejętność liczenia, wolny od służby wojskowej, w wieku od 16 lat, który podpisze deklarację, zobowiązującą do bezwzględnego wobec przełożonych posłuszeństwa pod rygorem wykluczenia”<sup>4</sup>.

Tekst podpisywanej deklaracji brzmiał: „Przyrzekam uroczyście pełnić zaszczytną służbę w szeregach Straży Obywatelskiej, mając na widoku zawsze i wszędzie tylko pożytek Rzeczypospolitej, obowiązki swe wypełniać sumiennie, rozkazy przełożonych wykonywać gorliwie i z rozwagą, na każdym stanowisku niosąc wysoko sztandar Straży.

Przyrzeczenie powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem”<sup>5</sup>.

W regulaminie określono Straż Obywatelską jako organizację apolityczną i bezpartyjną, przeznaczoną do „ochrony ładu i bezpieczeństwa w kraju w tych warunkach, gdzie środki organów państwowych są niewystarczające”. Główne jej zadania to: „1) czynność wartownicza – strzeżenie magazynów, urzędzeń użyteczności publicznej oraz dróg, kolei, urzędzeń i środków komunikacyjnych, 2) występowanie z bronią

---

<sup>3</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska 1920 – instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, pismo prezesa OKOP T. Sułowskiego i sekretarza W. Podczaskiego do K. Cygańskiego z lipca 1920 r., k. 10, 11, 16; sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 35; sygn. 1550, sprawozdanie pełnomocnika OKOP na powiat płocki, k. 25; *Ze Związku Obrony Ojczyzny*, „Kurier Płocki” nr 166 z 18 lipca 1920, s. 4.

<sup>4</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1553, Statut Straży Obywatelskiej, s. 1-2, k. 129, verso k. 129.

<sup>5</sup> Tamże, s. 2-3, k. 129-130.

w rękę jako pomoc czynna cywilnych organów państwowych w tych wypadkach, w których wedle ustawy w warunkach wojennych powoływane są siły wojskowe, 3) kontrola i nadzór nad prawidłowym i równomiernym podziałem środków pierwszej potrzeby, jako to żywności, opał, itp. między mieszkańców kraju”<sup>6</sup>.

Wśród wymienionych już w statucie warunków przyjęcia do Straży „Polaka nieskazitelnego” zamieniono na obywatelstwo polskie, co otwierało drogę do zapisywania się do SO przedstawicieli mniejszości narodowych. Członkowie SO mieli być uzbrojeni w karabiny i wyróżniać się czerwono-białą opaską z numerem, noszoną na rękę oraz granatową czapką maciejówką z orzełkiem. Zależnie od pełnionej funkcji występowały pewne różnice w opaskach i orzełkach<sup>7</sup>.

W praktyce – jak pisze Janusz Szczepański – członkowie SO „wspomagali zarówno władze państwowe, wojsko, jak i Policję Państwową. Otrzymali oni zadanie zbierania broni, strzeżenia obiektów wojskowych i konwojów, egzekwowania świadczeń wojskowych od ludności cywilnej, walki z dezercją, likwidowania rozruchów ludności, strzeżenia linii komunikacyjnych”<sup>8</sup>.

Komendantem głównym Straży Obywatelskiej został Stanisław Popowski, natomiast komendantem na województwo warszawskie – Władysław Froelich i to jemu bezpośrednio podlegała płocka SO<sup>9</sup>.

W nieco późniejszym piśmie komendant W. Froelich zwracał uwagę na właściwe relacje między zwierzchnikami a szeregowymi. Jak pisał, „Karność w S.O., tworzonej na modłę wojskową jest czynnikiem nieodzownym. Karność tę atoli pojmować należy dla

---

<sup>6</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1553, Regulamin Straży Obywatelskiej z 29 lipca 1920 r., s. 3-4, k.130, verso k. 130.

<sup>7</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1553, Regulamin Straży Obywatelskiej z 29 lipca 1920 r., Regulamin odznak z 29 lipca 1920 r., s. 7-8, k. 131-132; *Z Komendy Głównej Straży Obywatelskiej*, „Gazeta Policji Państwowej”, nr 35 z 28 sierpnia 1920, s. 7. Statut i regulamin w imieniu ministra spraw wewnętrznych zatwierdził J. Dunikowski.

<sup>8</sup> J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa – Pułtusk 2000, s. 297. Podobne cele SO określono w konspekcie zebrania, które odbyło się 16 lipca 1920 r. w Płocku (BZ TNP, sygn. 1550, k. 48).

<sup>9</sup> J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995, s. 112.

szeregowców jako dobrowolne i z całym zrozumieniem zadań S.O. poddanie się rozkazom przełożonych i sumienne ich wykonywanie; dla szarż zaś wyższych jako taktowne, wyrozumiałe, z uwzględnieniem warunków indywidualnych poszczególnego członka, wydawanie zarządzeń oraz koleżeńskie, oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu traktowanie podwładnych.

Tylko przy zachowaniu tych warunków S.O. utrzyma charakter obywatelski i stanie się zwartą i ściśle spójną wewnątrznie organizacją społeczną”<sup>10</sup>.

1 sierpnia 1920 r. komendant wojewódzki SO wydał odezwę, w której stwierdzał, że poza tymi, którzy pospieszyli na wezwanie Naczelnego Wodza bronić zagrożonej ojczyzny „pozostaje w kraju liczny zastęp mężów, zdolnych do służby obywatelskiej. Ci wszyscy niechaj zaciągają się do szeregów Straży Obywatelskiej, która jako zespół harmonijny i wyraz zjednoczenia sił społecznych, powstaje dla utrzymania ładu i bezpieczeństwa kraju”<sup>11</sup>.

Tego dnia płocczanie dowiedzieli się z krótkich notek w „Kurierze Płockim”, że Ksawery Cygański organizuje Straż Obywatelską w mieście, a na terenie powiatu organizatorem jest komisarz ziemski Ryszard Żółtowski, któremu pomagał ziemianin Władysław Sztembart. Jak przyznawał dziennikarz – zapewne Konstanty Bolesta-Modliński – „wszystko to jednak rozwija się z wielkimi trudnościami i zbyt powolnie jak na ten ciężki czas, kiedy wypadki postępują z nadzwyczajną szybkością”<sup>12</sup>.

Zapisy do płockiej Straży przyjmowane były codziennie w Banku Przemysłowym przy ul. Kolegialnej 9, gdzie – jak wiadomo – K. Cygański urzędował jako dyrektor, a pracownicy banku należeli do pierwszych członków Straży. W notce prasowej sugerowano, że ci wszyscy, którzy jeszcze nie wstąpili do wojska, „mają obowiązek zapisać się do Straży, która jest instytucją obywatelską i stanowi lokalną rezerwę”<sup>13</sup>.

---

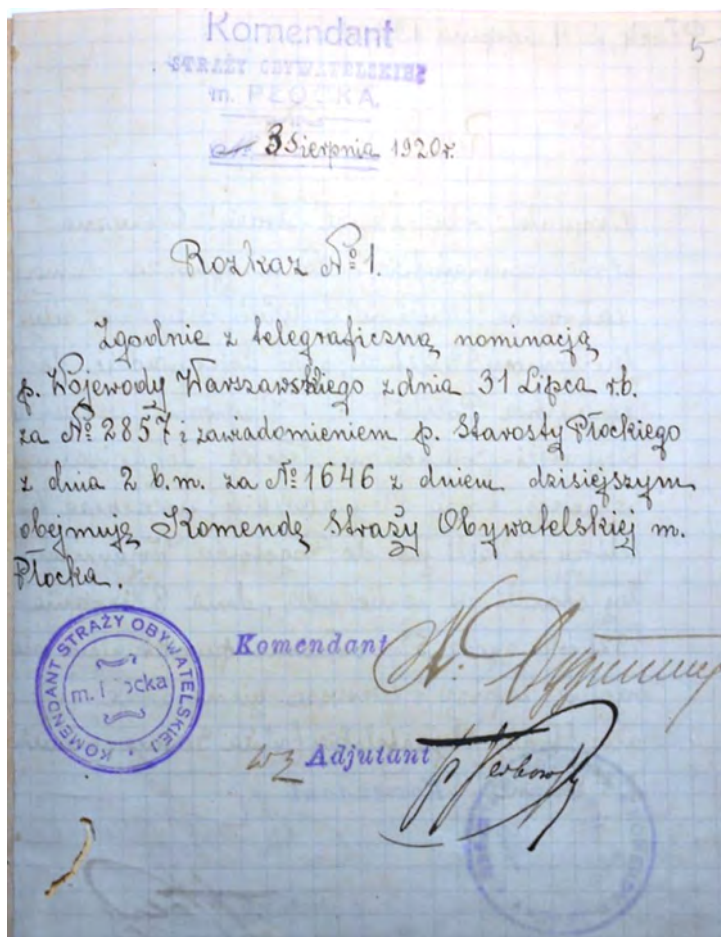
<sup>10</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska 1920, Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, rozkaz kmdta wojewódzkiego z 21 sierpnia 1920 r., k. 13.

<sup>11</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1777, instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, wezwanie komendanta wojewódzkiego z 1 sierpnia 1920 r.

<sup>12</sup> Z *Komitetu Obywatelskiego Związku Obrony Ojczyzny w Płocku*, „Kurier Płocki”, nr 178 z 1 sierpnia 1920, s.3. Zob. też: BZ TNP, sygn. 1553, protokół zebrania Rady Wojewódzkiej OKOP na woj. warszawskie z 8 sierpnia 1920 r., k. 159.

<sup>13</sup> *Straż Obywatelska*, „Kurier Płocki”, nr 178 z 1 sierpnia 1920, s. 3.

Formalnie Straż w Płocku zaczęła działać 3 sierpnia z chwilą wydania rozkazu komendanta Nr 1, w którym zawiadamiał o objęciu komendy Straży Obywatelskiej miasta Płocka na podstawie telegraficznej nominacji wojewody warszawskiego Władysława Sołtana z 31 lipca 1920 r. i zawiadomienia starosty płockiego Franciszka K. Morawskiego z 2 sierpnia 1920 r.<sup>14</sup>



Fot. 1. Rozkaz Nr 1 komendanta Straży Obywatelskiej w Płocku Ksawerego Cygańskiego (ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP)

<sup>14</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku w 1920 r., sygn. 1778, rozkazy dzienne Komendy Straży Obywatelskiej m. Płocka, rozkaz Nr 1 z 3 sierpnia 1920, k. 5; Tworzenie Straży Obywatelskiej w Płocku, „Kurier Płocki”, nr 180 z 4 sierpnia 1920, s. 3.

3 sierpnia na łamach „Kuriera Płockiego” komenda Straży wzywała członków dawnego Pogotowia Wojennego do zapisywania się w szeregi nowej organizacji. Następnego dnia rozplakatowano w mieście rozkaz komendanta Nr 2, w którym apelował: „Obywatele – Członkowie Straży! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Nasze ogniska domowe zagrożone! Musimy wyteńczyć wszystkie siły ku pomocy Państwu, aby doprowadzić do zwycięstwa Polski! Wzywam wszystkich obywateli – Polaków m. Płocka do zapisania się w szeregi Straży Obywatelskiej, zwłaszcza tych, którzy należeli już do Pogotowia Wojennego, by stawili się w niedzielę 8 sierpnia o godz. 5-ej po południu punktualnie na ogólne zapisy i pierwsze generalne ćwiczenia Straży Obywatelskiej (ulica 3 Maja, gmach I-go Gimn.)”<sup>15</sup>.

Jak się wydaje, w rozkazie niezbyt fortunnie wzywano „obywateli – Polaków”, co mogło zniechęcić do wstępowania płockich Żydów i przedstawicieli innych mniejszości (Rosjan, Niemców), jednak ok. 30 Żydów, Rosjan i Niemców wstąpiło do Straży.

Już 5 sierpnia na podwórzu I Gimnazjum Męskiego odbyła się pierwsza zbiórka i ćwiczenia pod kierunkiem wojskowych instruktorów. Następne – 6 sierpnia, a 8 sierpnia przeczytanie rozkazów, zapoznanie z regulaminem oraz zgodnie z zapowiedzią komendanta – pierwsze generalne ćwiczenia<sup>16</sup>.

Równocześnie zaczęła kształtować się komenda Straży Obywatelskiej. 5 sierpnia K. Cygański mianował Franciszka Perkowskiego swoim adiutantem, dowódcą 1 kompanii został Jan Sucharski, jego zastępcą Jastrzębski, sekretarzem komendy – Kazimierz Górecki. Już 9 sierpnia konieczne były jednak zmiany tego składu personalnego, ponieważ J. Sucharski i Jastrzębski wstąpili ochotniczo do wojska. W związku z tym dowódcą 1 kompanii został Jan Dobrowolski, a mianowania na podoficerów otrzymali: Antoni Gościcki, Aleksander Majewski, Kazimierz Wiśniewski, Stanisław Zombirt i Bronisław Mosdorf.

---

<sup>15</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1778, rozkaz Nr 2 z 4 sierpnia 1920 r., *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 280; *Wezwanie*, „Kurier Płocki”, nr 179 z 3 sierpnia 1920, s. 4.

<sup>16</sup> *Pierwsza zbiórka Straży Obywatelskiej*, „Kurier Płocki”, nr 180 z 4 sierpnia 1920, s. 3; *Zbiórka Straży Obywatelskiej w Płocku*, „Kurier Płocki”, nr 181 z 5 sierpnia 1920, s. 4; *Bacność, członkowie Straży Obywatelskiej*, „Kurier Płocki”, nr 182 z 6 sierpnia 1920, s. 3; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 280.

10 sierpnia nastąpiły kolejne zmiany w składzie komendy: Kazimierz Górecki został zwolniony z obowiązków sekretarza komendy, a zastępcą komendanta został inż. Bronisław Mosdorf<sup>17</sup>.

W następnych dniach do komendy Straży dokooptowano nowe osoby funkcyjne: 12 sierpnia Bronisław Rościszewski został plutonowym odpowiedzialnym za magazyn broni („zbrojownię”), 13 sierpnia Jan Buchowski objął funkcję adiutanta komendanta. Tego samego dnia z powodu ewakuacji płockich urzędów za Wisłę Franciszek Perkowski i Jan Dobrowolski zostali zwolnieni z funkcji dowódców kompanii. Na ich miejsce K. Cygański wyznaczył por. rez. Piotra Augustyna. Sekretarzem komendy została Helena Rosiakówna, a jej zastępczynią – Władysława Kruszyńska. 16 sierpnia ks. Henryk Godlewski został mianowany kapłanem Straży, a dr Aleksander Zaleski „starszym lekarzem Straży na miasto i powiat”. Awans na starszego żandarma otrzymał Antoni Gościcki, a żandarmami zostali Stefan Betley, Wacław Dobiszewski i Aleksander Majewski.

Ostatecznie skład komendy Straży Obywatelskiej w Płocku w połowie sierpnia 1920 r. wyglądał następująco:

- Ksawery Cygański – komendant
- Bronisław Mosdorf – zastępca komendanta
- Jan Buchowski – adiutant komendanta
- ks. Henryk Godlewski – kapłan
- por. rez. Piotr Augustyn – dowódca kompanii
- Helena Rosiakówna – sekretarz
- Władysława Kruszyńska – pomocnik sekretarza
- Konstanty Modliński – kierownik wydziału prasowego<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> BZ TNP, Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, Sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 35; Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1778, rozkaz Nr 3 z 5 sierpnia 1920 r., rozkaz Nr 4 z 9 sierpnia 1920 r., rozkaz Nr 5 z 10 sierpnia 1920 r.; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 280-281.

<sup>18</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, komenda główna Straży Obywatelskiej w Płocku, k. 1; Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, Sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r.; Rozkazy Straży Obywatelskiej w Płocku, sygn. 1778, rozkaz Nr 7 z 12 sierpnia 1920 r.; rozkaz Nr 8 z 13 sierpnia 1920 r., rozkaz Nr 10 z 16 sierpnia 1920 r.; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 280-281.





*Fot. 2. Pieczęć Straży Obywatelskiej miasta Płocka (ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP)*

W ramach Straży Obywatelskiej funkcjonował dwusekcyjny pluton harcerek pod dowództwem Józefa Szulca<sup>19</sup> w następującym składzie:

I sekcja – dowódca Józef Wolf, członkowie: Aleksander Kubiak, Jan Pankowski, Ignacy Klimkowski, Jan Golecki, Wincenty Rydzewski, Teodor Terpic, Jan Mosakowski, Czesław Wielechowski.

II sekcja – dowódca Jerzy Pasternakiewicz, członkowie: Roman Koszewski, Zygmunt Mioduski, Leon Śliwiński<sup>20</sup>, Stanisław Malinowski, Marian Zdunowski, Franciszek Stiens, Zygmunt Łada.

Trębacz plutonu - Franciszek Sobolewski, kurier obu sekcji – Edward Szydłowski<sup>21</sup>.

Wszyscy wymienieni pochodzili z III płockiej drużyny harcerek im. Jana Kilińskiego, aczkolwiek druhowie z tej drużyny służyli w Straży także poza plutonem harcerek. Według Władysława Nekrasza łącznie było ich 31 w wieku od 14 do 17 lat: 14-letnich 13, 15-letnich 7, 16-letnich 9 i 17-letnich 2. W Straży byli także członkowie

---

<sup>19</sup> Według wykazu zamieszczonego w opracowaniu Władysława Nekrasza 16-letni Józef Szulc pochodził z IV płockiej drużyny harcerek im. Bartosza Głowackiego i służył w 6 pp Leg., co nie przeczy jego służbie w SO (W. Nekrasz, *Harczerze w bojach 1914-1921*, t. II, Warszawa 1931, s. 65).

<sup>20</sup> Nie jest to znany malarz, który urodził się dopiero w 1916 r., ale inny Leon Śliwiński, zob.: A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2002, s. 592-593.

<sup>21</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, skład osobowy plutonu harcerek sporządzony przez plut. J. Szulca 23 września 1920 r., k. 163. Z dokumentu nie wynika, czy pluton w tym składzie został zorganizowany przed 18 sierpnia 1920 r.

innych drużyn, np. 4 drużyny harcerskiej im. Bartosza Głowackiego. Harcerze kopali okopy, wykonywali służbę łącznikową i pomocniczą<sup>22</sup>.

Jak wspominał B. Mosdorf „Do Straży Obywatelskiej zapisywali się też inwalidzi, ale nie chcieli się poddać rygorowi, chcieli tworzyć oddzielny pluton. Gdyśmy się na to nie zgodzili, powiedzieli że wystąpią, na co chętnie zgodziliśmy się i odebraliśmy im opaski, gdyż to był element niepewny”<sup>23</sup>. Na czym miała polegać owa „niepewność” – nie wiemy. Śladem tych konfliktów są adnotacje na liście członków SO, gdzie widnieje 19 osób w wieku dwudziestu i dwudziestukilku lat z podanym miejscem zamieszkania „Dom Inwalidów” i dopiskiem „wykreśla się”<sup>24</sup>.

Znacznie mniej wiemy o organizacji SO na terenie powiatu płockiego. Komendant Straży na powiat płocki 1 sierpnia na zebraniu delegatów rad gminnych powiatu płockiego apelował o wstępowanie do niej. Jednym z zadań Straży miała być pomoc uchodźcom docierającym w okolice Płocka z Kresów oraz Łomżyńskiego. Aby usprawnić organizację i działalność, powiat płocki podzielono na 6 obwodów, w których oprócz oddziałów pieszych miały być organizowane patrole konne spośród miejscowych strażaków. Czy te oddziały zorganizowano i jaka była liczebność Straży na terenie powiatu – brak danych. Zachowały się tylko niedatowane spisy członków Straży z Bielska (35 osób) i gminy Ramutówko (14 osób). Z układu dokumentów wynika, że oddziały zorganizowano raczej po najeździe bolszewickim<sup>25</sup>.

Natomiast liczebność miejskiej organizacji w sierpniu ciągle się zwiększała, do jej szeregów zgłaszali się mężczyźni w różnym wieku, niepodlegający służbie wojskowej. Szczególnie wielu chętnych zgłosiło

---

<sup>22</sup> W. Nekrasz, op. cit., s. 64-66; ks. M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990, s. 37-39.

<sup>23</sup> *Żołnierze sowieccy w Płocku 18-19 sierpnia 1920 roku w relacjach mieszkańców*, wstęp i opracowanie G. Gołębiowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 123.

<sup>24</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, lista członków Straży Obywatelskiej (b.d.), k. 4-6.

<sup>25</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w 1920 r. – instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, pismo kmdta woj. z 25 sierpnia 1920 r. do kmdta SO w Płocku, k.15; TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, Nazwiska osób, którzy dali piśmienne przyrzeczenie być członkami Straży Obywatelskiej w Bielsku, k. 167; Straż Obywatelska, sygn. 1775, notatka z wykazem członków SO w gminie Ramutówko, k. 21; *Zebranie delegatów rad gminnych*, „Kurier Płocki”, nr 180 z 4 sierpnia 1920, s. 3; *Straż Obywatelska na powiat płocki*, „Kurier Płocki”, nr 189 z 13 sierpnia 1920, s. 2.



się w dniach 13-16 sierpnia. W rezultacie po 2 tygodniach funkcjonowania płocka SO liczyła ok. 100 członków. W 90% byli to Polacy, chociaż wstąpiło też nieco Żydów. Pierwszymi byli 17-letni Henryk Berland, Dawid Grodzicki i 16-letni Jerzy Rogozik, którzy zgłosili się już 10 sierpnia. 12 sierpnia wstąpił Izydor Zeligman, 13 sierpnia – Maurycy Rabinowicz, Rafael Kleinfeld, Herman Gesterkörn, Dawid Gesterkörn i Salek Zeligman, 15 sierpnia – Rafał Goldberg, Henryk Feinberg, Nuchim Farba, Filip Pinkus i Mojżesz Marienstrass, 16 sierpnia – Gabriel Fogiel, 17 sierpnia – Józef Cyprys, Rafał Płońskier, Hejman Rozenzweig i Dawid Fogiel. Już po odparciu bolszewików z miasta 22 sierpnia wstąpili: prezes gminy żydowskiej w Płocku Józef Rogozik oraz Herman Sarna i Abram Bursztyn. Nie wiadomo kiedy do SO wstąpił Maurycy Domb. Oprócz tego 17 sierpnia Gutkind złożył ofiarę 100 marek polskich na rzecz Straży, a Königsberg – 200 mkp<sup>26</sup>.

Sądząc po nazwiskach, zdarzały się też osoby spośród mniejszości rosyjskiej: Nikifor<sup>27</sup> Cwedel wstąpił 9 sierpnia, 10 sierpnia – Mikołaj Niciporuk, 15 sierpnia – Nikifor Andruchowicz i Sergiusz Ignatienko, 17 sierpnia – Tomasz Michajłow, 22 sierpnia – Aleksander Bielousow i Sergiusz Spaski<sup>28</sup>.

Znacznie trudniej określić udział osób pochodzenia niemieckiego. W tym przypadku obco brzmiące nazwiska to za mało z uwagi na daleko posuniętą polonizację płockich Niemców, ale można odnotować takie osoby, jak: Otto Bittner, Bolesław Heinrich, Karol Kohn, Leonard Tiesler, Adolf Welke, Bogumił Wirszke, Józef Wolf<sup>29</sup>.

Można więc wnioskować, że skład narodowościowy płockiej Straży Obywatelskiej w jakimś stopniu odzwierciedlał strukturę narodowościową miasta i z poczucia obowiązku obywatelskiego zgłosili się do niej nie tylko Polacy, ale też przedstawiciele mniejszości narodowych.

---

<sup>26</sup> BZ TNP, Rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkazy: Nr 5 z 10 sierpnia, Nr 8 z 13 sierpnia, Nr 9 z 15 sierpnia., Nr 10 z 16 sierpnia, Nr 11 z 17 sierpnia, Nr 13 z 22 sierpnia 1920 r.; *Organizacja Straży Obywatelskiej*, „Kurier Płocki”, nr 189 z 13 sierpnia 1920, s. 2. Żydów mogło być więcej, bo nie wszystkich da się jednoznacznie zidentyfikować po imieniu i nazwisku.

<sup>27</sup> W rozkazie z 15 sierpnia jest – Nicefor.

<sup>28</sup> BZ TNP, Rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkazy: Nr 4 z 9 sierpnia, Nr 5 z 10 sierpnia, Nr 9 z 15 sierpnia, Nr 11 z 17 sierpnia, Nr 13 z 22 sierpnia 1920 r.

<sup>29</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, lista członków Straży Obywatelskiej (b.d.), k. 3-6.

## 2. Udział Straży Obywatelskiej w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku w mieście przed 18 sierpnia 1920 r.

Już od połowy lipca do Płocka napływała coraz większa ilość uchodźców. Ponieważ uciekinierzy przynosili przerażające relacje z terenów zajętych przez wojska bolszewickie, 9 sierpnia oraz w nocy 9/10 sierpnia doszło w mieście do niestychanej paniki i ucieczki za most również wielu mieszkańców Płocka. Jak pisała M. Macieszyna w liście do męża, „[...] w poniedziałek [9 sierpnia - G.G.] działy się niestychane rzeczy. Ulica Tumska i Dominikańska<sup>30</sup> zapchane wozami, brykami, karetami. Krowy, woły, owce szarpia się pomiędzy tym, wyczerpane zwierzęta szarpia się w strasznym ścisku i upale. Po chodnikach pędzą krowy. Rynek Kanoniczny i boczne ulice zalewane są wypchniętymi z tego ścisku zwierzętami. Dominikańską płynie druga rzeka. W bocznych ulicach stoją naładowane wozy. Ludzie milczący, obłąkani, nic nie chcą mówić, tylko szarpia się w tym ścisku lub rzucają się jak w omdleniu na wozy. Konie rżą, krowy ryczą, świnki i owce też swoje głosy łączą. Od wczesnego ranka do późnej nocy szła ta zwarta rzeka”<sup>31</sup>. Podobny obraz sytuacji w mieście przedstawiła kustoszka Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego Halina Rutska w liście do prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego Jana Kochanowskiego<sup>32</sup>.

W związku z tym już od 9 sierpnia i nocy 9/10 sierpnia 1920 r. Straż Obywatelska zaczęła pełnić służbę wartowniczą przy budynku Komendy oraz patrolować po mieście, wspomagając w tym policję i żandarmerię wojskową. Było to też związane z wprowadzeniem 10 sierpnia stanu oblężenia na terenie powiatów północnego Mazowsza przez gubernatora wojskowego na miasto stołeczne Warszawę i województwo warszawskie gen. Franciszka Latinika. Stan oblężenia oznaczał wprowadzenie godziny policyjnej, podporządkowanie władz cywilnych władzom wojskowym, rekwizycje na rzecz wojska oraz surowe kary – do kary śmierci włącznie – za sabotowanie zarządzeń władz wojskowych<sup>33</sup>.

---

<sup>30</sup> Dziś – ul. 1 Maja.

<sup>31</sup> *Obrona Płocka w sierpniu 1920 roku w listach Marii Macieszyny*, oprac. G. Gołębiwski, cz. I, „Notatki Płockie” 1997, nr 2, s. 34.

<sup>32</sup> Zob.: E. Horodyska-Gizińska, *Sierpień 1920 roku w Płocku w korespondencji Haliny Rutskiej*, „Notatki Płockie” 2011, nr 4, s. 26.

<sup>33</sup> BZ TNP, Rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkaz Nr 4 z 9 sierpnia 1920 r. i następne; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 281; *Obwieszczenie*,

W związku z paniką i rosnącym zagrożeniem miasta już od 11 sierpnia 1920 r. zaczęło się kopanie okopów i wykonywanie innych zapór na przedpolu miasta pod kierunkiem francuskiego inżyniera kpt. Alberta de Bure. Straż Obywatelska miała za zadanie dostarczać ludzi do – jak to określono - „robót okopowych” oraz czynnie uczestniczyć w tych pracach, np. 15 sierpnia miały w tym brać udział dwa plutony SO<sup>34</sup>.



*Fot. 3. Płocczanie uczestniczący w kopaniu okopów i barykad.  
Z prawej i lewej strony widoczni członkowie Straży Obywatelskiej z opaskami  
na rękach. Ósma z prawej (w jasnym ubraniu i w kapeluszu) – komendantka  
Służby Narodowej Kobiet Polskich w Płocku Marcelina Rościszewska  
(fot. Jan Bulhak – ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP)*

---

„Kurier Płocki”, nr 191 z 15 sierpnia 1920, s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 358-359; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 68-70.

<sup>34</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska 1920 – rozkazy, sygn. 1778, rozkaz Nr 6 z 11 sierpnia, Nr 9 z 15 sierpnia, Nr 10 z 16 sierpnia 1920 r.; *O oszańcowanie Płocka*, „Kurier Płocki”, nr 187 z 12 sierpnia 1920, s. 3; *W sprawie oszańcowania Płocka*, „Kurier Płocki”, 1920, nr 189 z 13 sierpnia, s. 2; *Gdzie przyjmują do pracy w okopach*, „Kurier Płocki”, nr 190 z 14 sierpnia 1920, s. 2; A. Grzymała-Siedlecki, *Obrona Płocka*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 40 z 2 października 1920, s. 760; G. Gołębiowski, *Kpt. inż. Albert de Bure – Francuz w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2007, nr 2, s.23; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 358.

12 sierpnia 1920 r. kpt. A. de Bure, powołując się na zarządzenie wojewody warszawskiego Władysława Sołtana, zwracał się do starosty płockiego „o wydanie rozporządzenia, aby wszyscy technicy miasta Płocka oraz technicy zajęci przy budowie kolei Kutno – Płock stawili się” do jego dyspozycji<sup>35</sup>. W rezultacie prezydent miasta inż. Antoni Michalski polecił rozplakatować stosowne obwieszczenie. Ponieważ do pracy zaczęli też zgłaszać się cywile, redakcja „Kurier Płocki” kierowała ich także do kierownika robót fortyfikacyjnych, urzędującego w Komendzie Placu przy ul. Misjonarskiej 13<sup>36</sup>.



*Fot. 4. Kpt. Albert de Bure  
(Foto z archiwum rodzinnego  
Guillemette de Bure)*

---

<sup>35</sup> Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Płocka, sygn. 23 042, odpis pisma kpt. A. de Bure do starosty z 12 sierpnia 1920 r. z załączonymi wcześniejszymi pismami Inspektora Robót Fortyfikacyjnych gen. Jana Wroczyńskiego z 24 lipca 1920 r. do ministra spraw wewnętrznych oraz zarządzeniem wojewody warszawskiego z 27 lipca 1920 r. dla starostów i prezydentów Włocławka, Płocka i Żyrardowa.

<sup>36</sup> APP, Akta m. Płocka, sygn. 23 042, pismo starosty płockiego do Magistratu m. Płocka z 12 sierpnia 1920 r. i zarządzenie prezydenta A. Michalskiego; *Gdzie przyjmują do pracy w okopach*, „Kurier Płocki”, 1920, nr 190 z 14 sierpnia, s. 2; P. Piotrowski, *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014, s. 258.

Pod kierunkiem kpt. A. de Bure zaczęło się kopanie rowów i wykonywanie innych zapór na przedpolu miasta. Jednak mimo korzystnych stawek wynagrodzenia, chętnych było niewielu. Trzeba było stosować swoiste „łapanki”, aby dostarczyć odpowiednią ilość osób. Straż Obywatelska miała za zadanie dostarczać ludzi do – jak to określono - „robót okopowych” oraz czynnie uczestniczyć w tych pracach, np. 15 sierpnia miały w tym brać udział dwa plutony Straży<sup>37</sup>.

Mimo mobilizacji do prac przy okopach, jak pisał K. Bolesta-Modliński na łamach „Kurieria Płockiego” 12 sierpnia, „dużo jest jeszcze mężczyzn, nienależących do Straży Obywatelskiej, a włączających się po mieście. Do okopów trzeba mieszkańców naganiać. Gdy ktoś zobaczy bolszewika, to zamiast udzielać informacji policji i wojsku – ucieka strachem ogarnięty”<sup>38</sup>.

13 sierpnia 1920 r. w artykule „Czy przyjdą?” nieznanymi autorami uspokajająco odpowiadał na tak postawione pytanie, że „nie przyjdą, bo mają co innego na celu. Im w Głowie warszawa, a droga do niej nie prowadzi przez Płock. Gdyby mi powiedziano, że bolszewicy przez Płock chcą się dostać do Wisły, odpowiedziałbym, że bliżej mieliby przez Płońsk i Wyszogród. Płock zawsze będzie na uboczu.

Nie przyjdą, bo mają już drogę w stronę Płocka zamkniętą. Na drodze ich stoi już wojsko nasze. Nie mamy się czego denerwować. [...]

Nie przyjdą, bo buta ich osłabła. Czuć to w polityce ich obecnej, no i w polskiej. Polska nie chce się dać im za nos wodzić ni okrawać jak szynka wieprzowa z tłustości. Co będzie, to będzie, ale bolszewicy już się dalej posuwać nie mogą. To skończone”<sup>39</sup>.

Uspokojeniu nastrojów miał też służyć rozplakatowany w mieście 13 sierpnia na polecenie władz wojskowych wywiad K. Modlińskiego z kpt. A. de Bure, który zapewniał płocczan, że Płock i prawy brzeg Wisły nie zostaną opuszczone i jeżeli zajdzie taka potrzeba Płock zostanie obroniony. Powołując się na przykład Francuzów w czasie I wojny światowej, oburzał się na ucieczkę płocczan za Wisłę oraz brak

---

<sup>37</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska 1920 – rozkazy, sygn. 1778, rozkaz Nr 6 z 11 sierpnia, Nr 9 z 15 sierpnia, Nr 10 z 16 sierpnia 1920 r.; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 358.

<sup>38</sup> K. Modliński, *Bądźmy zawsze gotowi!*, „Kurier Płocki”, nr 187 z 12 sierpnia 1920, s. 1.

<sup>39</sup> n., *Czy przyjdą!*, „Kurier Płocki”, nr 189 z 13 sierpnia 1920, s. 3.

chętnych do pracy przy okopach: „Jest pożałowania godnym, iż do sypania szańców mimo wysokiej zapłaty<sup>40</sup> trzeba ludzi zmuszać siłą i rekwirować ich ręce i ich chęć do pracy dla Ojczyzny”<sup>41</sup>.

Według Marii Macieszyny mówił: „Ja waszą Wisłę więcej Kocham od was, nie bronicie się wcale, a uciekacie. Należałoby ze 3 uciekinierom palnąć w łeb i wstrzymać od razu tę nawałę”<sup>42</sup>.

Tymczasem 12 sierpnia 1920 r. z polecenia Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego starosta F. K. Morawski nakazał ewakuację wszelkich urzędów państwowych z miasta. W tej sytuacji wzrosła rola Straży Obywatelskiej, która objęła funkcje administracyjno-policyjne na terenie miasta z dniem 14 sierpnia 1920 r., kiedy nastąpiła faktyczna ewakuacja urzędów i instytucji<sup>43</sup>.

Także 14 sierpnia dowódca przedmościa płockiego mjr Janusz Mościcki zarządził stawienie się do Powiatowej Komendy Uzuppełnień w Ciechomicach za Wisłą wszystkich mężczyzn w wieku 17-40 lat za wyjątkiem pracowników miejskich instytucji użyteczności publicznej. Straż Obywatelska stała się jedną z ważniejszych organizacji stabilizujących sytuację i zaprowadzającej porządek w coraz bardziej niepewnym położeniu miasta<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> W powiecie płockim robotnikom niewykwalifikowanym płacono: mężczyznom – 55 mkp dziennie, kobietom – 40 mkp. (*Wynagrodzenie za świadczenia wojenne*, „Kurier Płocki”, nr 208 z 29 sierpnia 1920, s. 4).

<sup>41</sup> BZ TNP, Wojna polsko-bolszewicka 1920 r. Polskie ulotki propagandowe i odezwy, sygn. 1789, odezwa Ludu Płocki, k. 4; zob. też: *Uspokojenie*, „Kurier Płocki”, nr 189 z 13 sierpnia 1920, s. 2; W. Koński, *Echa obrony Płocka w sierpniu 1920 r. w ówczesnej prasie*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t.1, s. 40-41.

<sup>42</sup> *Obrona Płocka w sierpniu 1920 r. w listach Marii Macieszyny*, list z 11 sierpnia 1920 r., s. 35.

<sup>43</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska – Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, Sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 36; Rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkaz Nr 12 z 21 sierpnia 1920 r.; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 281.

<sup>44</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 22 513, obwieszczenie mjr. J. Mościckiego; *Od komendy rejonu m. Płocka*, „Kurier Płocki”, nr 192 z 15 sierpnia 1920, s. 2; „*Straż Obywatelska*”, „Kurier Płocki”, nr 188 z 12 sierpnia 1920, s. 3; *Obrona Płocka w sierpniu 1920 r. w listach Marii Macieszyny*, s. 34-35; E. Horodyska-Gizińska, *Sierpień 1920 roku...*, s. 26-27.



Mimo narastającego zagrożenia, życie w mieście toczyło się w miarę normalnie. Stąd w dokumentach Straży Obywatelskiej znajdujemy pisma prezesa gminy żydowskiej Józefa Rogozika do komendanta SO K. Cygańskiego z prośbą o zwolnienie od nakazu ewakuacji z miasta 12 osób, członków stowarzyszeń żydowskich, „zajętych bezinteresowną pracą społeczną przy udzielaniu pomocy chorym i ostatniej posługi zmarłym Żydom w Płocku”. Prezes Rogozik prosił też o zwolnienie od „przymusowych robót wojennych” trzech członków zarządu gminy – Rafała Płońskiego, Salomona Brombergera, Hersza Szylita i pomocnicy sekretarza gminy Gadalii Cymbalisty - „celem prawidłowego funkcjonowania Zarządu”. Na to drugie pismo kmdt K. Cygański odpowiedział odmownie<sup>45</sup>.

Wspomagając żandarmerię wojskową, patrole SO chwytaly też dezerterów, np. 13 sierpnia Bartłomiej Hejke odprowadził na odwach dezertera Altera Salberga, a 15 sierpnia żandarmeria wojskowa przejęła Abrama Grundwalda i Hersza Majorowicza<sup>46</sup>.

Jak czytamy w sprawozdaniu komendanta, „Straż Obywatelska czynnie interweniowała kilkakrotnie przy ekscesach ulicznych mniejszej wagi, jakkolwiek większych ekscesów o charakterze zbrodniczym i rabunkowym nie zanotowano”, jednak nie wiadomo, o jakie sytuacje chodziło<sup>47</sup>.

SO zajmowała się też rozplakatowaniem zarządzeń władz miejskich i ich egzekwowaniem. Np. 10 sierpnia Komenda SO zawiadomiła o wiecu przed kościołem garnizonowym w sprawie aktualnej sytuacji wojennej, a 14 sierpnia rozpowszechniała zarządzenie Magistratu o konieczności otwarcia sklepów w niedzielę 15 sierpnia z uwagi na dużą ilość uchodźców, przejeżdżających przez Płock<sup>48</sup>.

---

<sup>45</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku. Sprawy załatwione, sygn. 1776, pisma J. Rogozika do K. Cygańskiego z 16 sierpnia 1920 r., k. 50, 51.

<sup>46</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku. Sprawy załatwione, sygn. 1776, meldunek nr 30 z 13 sierpnia 1920 r., k. 59; pokwitowanie odbioru dezerterów przez żandarmerię wojskową z 15 sierpnia 1920 r., k. 30.

<sup>47</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, Sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 36; Rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkaz Nr 12 z 21 sierpnia 1920 r.; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 281.

<sup>48</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Sprawy załatwione, sygn. 1776, rozporządzenie Magistratu m. Płocka z 14 sierpnia 1920 r., k. 65; *Wiec w sprawie obecnego położenia*, „Kurier Płocki”, nr 185 z 10 sierpnia 1920, s. 1; *Wiec*, „Kurier Płocki”, nr 186 z 11 sierpnia 1920, s. 2.

### 3. Udział członków Straży Obywatelskiej w obronie miasta 18-19 sierpnia 1920 r.

Godzinę próby płocka Straż Obywatelska, tak jak i inne organizacje pomocnicze, przeszła 18 i 19 sierpnia 1920 r. Z uwagi na to, że w mieście występowały jedynie patrole Straży, nie przystąpiła do walki jako zwarta organizacja, np. obsadzając konkretny odcinek obrony lub barykadę. Już w kilka dni po wyparciu wojsk bolszewickich z miasta w „Kurierze Płockim” można było przeczytać, że „zachowanie się straży obywatelskiej godne jest pod każdym względem podziwu, zarówno w akcji czynnej, jak i pomocniczej podczas walk najkrwawszych”<sup>49</sup>.

W sprawozdaniu z tych dramatycznych wydarzeń komendant K. Cygański napisał: „W dniu 18 sierpnia o godzinie 3 po południu od strony rogatki Dobrzyńskiej w przeważającej sile wpadła do Płocka kawaleria bolszewicka i po krótkim oporze naszych nielicznych wojsk, dotarła aż do śródmieścia.

W bohaterskiej obronie barykad brali udział czynny członkowie Straży Obywatelskiej, lecz poza organizacją, na ochotnika. Na specjalne wyróżnienie zasłużyli obywatele: Zawidzki, Świtalski, Dobiszewski i Wichrowski, z których dwaj pierwsi padli w obronie Ojczyzny i miasta od kul bolszewickich: cześć ich pamięci!

Obecni w Komendzie Str. Ob. członkowie dyżurni Rościszewski i Szejer przy pomocy innych, niezmordowanie przez cały czas walk w mieście obsługiwali żołnierzy naszych, zaopatrując ich w amunicję i broń z zapasów, znajdujących się w Komendzie Straży. [...]”<sup>50</sup>. Jednak – jak potem relacjonował K. Cygański - problem polegał na tym, że „na nieszczęście gdy karabiny były austriackie, naboje były rosyjskie i wciąż nie można było dojść do ładu”<sup>51</sup>.

W aktach Straży Obywatelskiej zachowała się notatka z dokładnym opisem czynów wspomnianych czterech najbardziej ofiarnych członków. Czytamy tam: „Stefan Zawidzki, członek Straży Obywatel-

---

<sup>49</sup> *Echa krwawych walk w Płocku*, „Kurier Płocki”, nr 199 z 25 sierpnia 1920, s. 2.

<sup>50</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska - rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkaz Nr 12 z 21 sierpnia 1920 r.; także: Straż Obywatelska - Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 36; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 281.

<sup>51</sup> *Żołnierze sowieccy w Płocku 18-19 sierpnia 1920 roku...*, s. 122.



skiej, lat 15, uczeń I Gimnazjum Męskiego w Płocku. O godzinie 12 w południe, wysłany był z Komendy S.O. jako posterunek przy barykadach na ulicy Dobrzyńskiej. Gdy pierwsze podjazdy bolszewickie wtargnęły do miasta, wycofał się wraz z wojskiem z powierzonego mu stanowiska na Stary Rynek i tam zaraz dosięgła go kula wroga<sup>52</sup>. Według zapisu w księdze zgonów S. Zawidzki zginął 18 sierpnia o godz. 18.00 na ul. Kościuszki<sup>53</sup>.

Okoliczności śmierci S. Zawidzkiego zamieścił krakowski „Czas”, gdzie czytamy: „Piętnastoletni chłopczyk Zawidzki zaatakowany przez galopujących kozaków, schował się do jednej z bram i tu strzelał aż do ostatniego naboju, dopóki nie zakłuto go bagnietami”<sup>54</sup>. Za swoją postawę w czasie walk S. Zawidzki odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Walecznych rozkazem Naczelnego Dowództwa WP nr 19 z 14 maja 1921 r.<sup>55</sup>.



*Fot. 5. Stefan Zawidzki  
(fot. z archiwum rodzinnego  
Donaty i Krzysztofa  
Ścistowskich)*

---

<sup>52</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1776, notatka bez daty, k. 105.

<sup>53</sup> Archiwum Diecezjalne w Płocku, księga zgonów parafii płockiej 1919-1922, akt zgonu S. Zawidzkiego, nr 418; ks. M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno - pastoralne*, Płock 1990, s. 79.

<sup>54</sup> *Obrona Płocka*, „Czas”, nr 202 z 25 sierpnia 1920, s. 3.

<sup>55</sup> *Święto Harcerzy*, „Kurier Płocki”, nr 110 z 18 maja 1921, s. 3.

Kolejnym członkiem Straży Obywatelskiej, wyróżniającym się postawą był niespełna 15-letni Jan Wichrowski<sup>56</sup>. Kiedy w czasie gwałtownych walk do Komendy Straży wbiegł por. Matuszek ze sztabu Grupy Dolnej Wisły i zażądał gońca do mjr. J. Mościckiego, natychmiast się zgłosił. Pod silnym ogniem nieprzyjacielskim zaniósł mjr. J. Mościckiemu pierwszą wiadomość o powstrzymaniu i odparciu żołnierzy bolszewickich na ulicy Kolegialnej. Następnie na własną prośbę został wysłany przez ostrzeliwany most do dowódcy artylerii Grupy Dolnej Wisły mjr. Gustawa Przychockiego w Radziwiu, podając namiary dla polskiej artylerii. Wrócił do miasta, służąc jako przewodnik dla batalionu strzelców podhalańskich, który z powodzeniem zaatakował stanowiska bolszewickich karabinów maszynowych, nękających most. W akcji zdobyto 3 karabiny maszynowe. Sam uczestniczył też w obronie jednej z barykad<sup>57</sup>.

Za swe czyny odznaczony został w kwietniu 1921 r. Krzyżem Walecznych. Jak czytamy we wniosku odznaczeniowym, „Jan Wichrowski, 15-letni uczeń, członek Straży Obywatelskiej miasta Płocka, ochotnik, zaniósł w czasie następowania nieprzyjaciela na Płock pierwszą wiadomość z komendy Straży Obywatelskiej do dowódcy przyczółka mostowego Płock o powstrzymaniu i odparciu wroga w ulicy Kolegialnej; rozkaz powyższy zaniósł Wichrowski pod gradem kul nieprzyjacielskich, sypanych szczodrze i bez przestanku z kulomiotów bolszewickich.

Wysłany później na własną prośbę z rozkazem do Radziwia, przeszedł odważnie przez ostrzeliwany silnie most i wrócił do Płocka już w rynsztunku bojowym, prowadząc ze sobą nadeszły na pomoc batalion strzelców podhalańskich.

Jan Wichrowski zachował się przez cały czas akcji bardzo dzielnie i zasłużył w zupełności na odznaczenie go Krzyżem Walecznych”<sup>58</sup>.

---

<sup>56</sup> Ur. 5 listopada 1905 r.

<sup>57</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), akta odznaczeniowe J. Wichrowskiego, sygn. KW – 132/W – 1063. Wniosek na odznaczenie Krzyżem Walecznych wystawił 17 kwietnia 1921 r. w Modlinie dca 20 DP gen. M. Osikowski; *Żołnierze sowieccy w Płocku 18-19 sierpnia 1920 roku w relacjach mieszkańców*, relacja B. Mosdorfa, s.122; *O uczniu – żołnierzu*, oprac. K. Konarski, Warszawa – Lwów 1922, s. 176-177.

<sup>58</sup> CAW, akta odznaczeniowe J. Wichrowskiego, sygn. KW – 132/W – 1063. Wniosek wystawił 17 kwietnia 1921 r. w Modlinie dowódca 20 DP gen. M. Osikowski.

W uzupełnieniu dyrektor szkoły powszechnej, do której uczęszczał, nadesłał dodatkowe zaświadczenie: „Wichrowski był członkiem straży obywatelskiej w r. 1920 w Płocku. Trzy razy przechodził most pod ogniem karabinów maszynowych i artylerii z rozkazami dowódcy miasta do dowódcy artylerii w Radziwiu (poszedł na ochotnika). Z karabinem w rękę był na barykadach. Był łącznikiem I batalionu strzelców podhalańskich. Przeprowadził strzelców na Góry Tumskie dla zdobycia karabinów maszynowych, ostrzeliwujących most. Odebrano trzy karabiny maszynowe.

Wstąpił potem do 206 pp Armii Ochotniczej i był do grudnia 1920 r. W kwietniu 1921 r. wyjechał jako ochotnik na Górny Śląsk, gdzie służył w 1 pułku strzelców górnośląskich. Był w bitwie pod górą św. Anny. Odznaczony Krzyżem Walecznych Nr 2836 i Krzyżem Obrony Śląska<sup>59</sup>.

W dokumentach SO znajdujemy opis jego czynów, zbieżny z innymi przekazami: „Jan Wichrowski, członek Straży Obywatelskiej, stały mieszkaniec Płocka zasługuje na wyróżnienie przy obronie miasta. W chwili, gdy bolszewicy wpadli do miasta i pierwszy podjazd kawalerii przejechał przez ulicę Kolegialną, ale wrócić się musiał, do gmachu Komendy S.O. wszedł porucznik (X.<sup>60</sup>) z zapytaniem, kto pójdzie nad Wisłę z depeszą wojskową. Wichrowski podjął się tej misji i pod gradem kul dostał się nad Wisłę; tam doręczył depezę majorowi Mościckiemu. Następnie dostał polecenie z tą samą depeszą udać się za Wisłę, co też uczynił. O godzinie 12 w nocy wrócił wraz z 2 kompanią strzelców podhalańskich. Walczył do końca przy 1 komp. strzelców podh. jako łącznik na ulicach Grodzkiej i Więziennej<sup>61</sup>.

Kolejnym zasłużonym w walkach członkiem SO był „Jan Świtalski, członek Straży Obywatelskiej, jako stały mieszkaniec Płocka, lat 20, wyrobnik z zawodu, walczył bohatersko w obronie swego rodzinnego miasta, broniąc dostępu wrogowi do ulic Kolegialnej i Tumskiej. Przez całą noc zajmował placówkę przy zbiegu ulic Kolegialnej, Dominikańskiej i Warszawskiej. Nad ranem udał się ulicą Kolegialną, Tumską na Rynek Kanoniczny w celu sprawdzenia łączników, po czym miał wrócić na dawne stanowisko, nie wrócił jednak, gdyż na Rynku Kanonicznym poległ<sup>62</sup>.

---

<sup>59</sup> *O uczniu – żołnierzu*, s. 176-177.

<sup>60</sup> Był to por. Matuszek ze sztabu Grupy Dolnej Wisły.

<sup>61</sup> BZ TNP, *Straż Obywatelska w Płocku*, sygn. 1776, notatka bez daty, k. 105.

<sup>62</sup> Tamże.

Dalej w notatce czytamy o kolejnym bohaterze walk: „Dobiszewski Waław, lat 37, z zawodu krawiec, członek Straży Obywatelskiej walczył bohatersko w obronie miasta. Gdy pierwszy podjazd bolszewicki przejechał przez ulicę Kolegialną i cofnął się w ulicę Szeroką, Dobiszewski z bronią w ręku wraz z żołnierzami bronił dostępu wroga do ulicy Tumskiej. Po zajęciu barykad przez bolszewików na Tumskiej wycofał się na ulicę Kolegialną i tam, po chwilowym opuszczeniu barykad przez naszych żołnierzy, bronił barykad wraz z jednym porucznikiem (X.).

Po przybyciu posiłków naszych do barykad, wycofał się do barykad na ulicę Dominikańską. Tam uderzony odłamkiem granatu stracił przytomność, ale po chwili znowu chwycił za broń. Wraz z kilku żołnierzami udało mu się zdemolować nieprzyjacielski kulomiot i już do końca walki wypierając bolszewików z ulicy Dominikańskiej, aż do okopów pozamiejskich, ani na chwilę nie wypuścił karabinu z ręki”<sup>63</sup>.

Dużo dla rozpropagowania czynów wymienionych członków Straży Obywatelskiej zrobił Adam Grzymała-Siedlecki, który przyjechał do Płocka wspólnie z malarzem prof. Ferdynandem Ruszczycem i fotografikiem Adamem Bułhakiem kilka dni po zakończeniu walk. Na podstawie rozmów z uczestnikami walk napisał reportaż z Płocka, opublikowany w „Rzeczypospolitej” i przedrukowany w „Kurierze Płockim”<sup>64</sup>.

O Waławie Dobiszewskim tak pisał: „oto krawiec Dobiszewski ze straży obywatelskiej: gdy widzi, że na jednej z barykad nie ma już ani jednego żołnierza, chwyta karabin i sam jeden „formuje załogę”, wali w przyspieszonym tempie, aby zmylić wroga, co chwila komenderuje: „kompania pal!” – i tak trwa aż do nadejścia pomocy”<sup>65</sup>. Za swe męstwo również został odznaczony Krzyżem Walecznych.

---

<sup>63</sup> Tamże, k.105 i verso k.105.

<sup>64</sup> A. Grzymała-Siedlecki, *Obrona Płocka*, cz. I, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39 z 25 września 1920, s. 738-739; tenże, *Z pielgrzymki do Płocka*, tamże, s. 740-749; tenże, *Obrona Płocka*, cz. II, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 40 z 2 października 1920, s. 760; tenże, *Obroncy Płocka*, „Kurier Płocki”, nr 210 z 5 września 1920, s. 2-3; tenże, *Drugi Lwów*, „Kurier Płocki”, nr 211 z 7 września 1920, s. 1-2.

<sup>65</sup> *Drugi Lwów*, s.1. Wersja nieco rozbudowana zob.: A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921, s. 156-157. Zob. też - *Żołnierze sowieccy w Płocku...*, relacja Przymanowskiego, s. 120.

Według słów A. Grzymały-Siedleckiego „Straż Obywatelska stanęła jak mur przy żołnierzach. Komendant Cygański z dumą słuszną mówi mi o swoich chłopcach: Jan Świtalski, wyrobnik; opaska straży obywatelskiej, którą nosił na ramieniu, namaszcza go na żołnierza, od pierwszej minuty chwyta za karabin i walczy na barykadzie. Ginie<sup>66</sup>. A. Grzymała-Siedlecki wspomniał też S. Zawidzkiego, który „stanął na barykadach z karabinem w ręku, walczył i zginął” oraz J. Wichrowskiego<sup>67</sup>.

W sprawozdaniu komendanta SO i w artykułach prasowych nie ma jeszcze jednego zasłużonego i wyróżnionego Krzyżem Walecznych członka tej organizacji – zastępcy komendanta inż. Bronisława Mosdorfa. Podobnie jak w przypadku Jana Wichrowskiego, już po uroczystościach 10 kwietnia 1921 r. gen. Mikołaj Osikowski przedstawił go do odznaczenia Krzyżem Walecznych. We wniosku odznaczeniowym napisał: „Inżynier Bronisław Mosdorf, zastępca komendanta Straży Obywatelskiej miasta Płock, wykazał w czasie napadu bolszewickiego na miasto niezwykłą odwagę, pogardę śmierci i gorącą chęć służenia sprawie.

Przyjąwszy na się dobrowolnie tak ważne, odpowiedzialne i połączone z niebywałymi trudnościami obowiązki, dążył inż. Mosdorf do wypełnienia swego zadania w całej pełni i zachował się przez cały krytyczny czas jak żołnierz na posterunku.

Widziałem osobiście inż. Mosdorfa, jak zagrzewał żołnierzy do walki, jak powstrzymywał cofający się w panicznym strachu oddział, nie bacząc na grożące mu zewsząd niebezpieczeństwo.

Jeżeli dodamy do powyższego, że wyżej wymieniony był inicjatorem i głównym wykonawcą pomocy i serdecznej, prawdziwie obywatelskiej opieki, jaką w najgorętszych chwilach okazywała ludność m. Płocka walczącemu żołnierzowi, to skonstatować musimy, że inż. Mosdorf jako człowiek zajmujący stanowisko cywilne i nie stojący w żadnym stosunku do wojska, położył wybitne zasługi i przyczynił się w wysokiej mierze do podniesienia ducha wśród ludności.

---

<sup>66</sup> A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły*, s. 156-157; tenże, *Drugi Lwów*, „Kurier Płocki” nr 211 z 7 września 1920, s. 1.

<sup>67</sup> A. Grzymała-Siedlecki, dz. cyt., s. 158.

W uznaniu powyższych zasług stawiam wniosek na odznaczenie inż. Mosdorfa »Krzyżem Walecznych«<sup>68</sup>.

Czynny udział w walkach wziął także Piotr Augustyn. Według relacji państwa Staszewskich „Gdy nadeszli bolszewicy, żołnierze uciekać poczęli przez ulicę Mostową. Wielu rzucało broń, naboje i plecaki do naszego ogrodu. Kapitan Augustynowicz<sup>69</sup> jechał właśnie ze swoją żoną obiad w domu. Gdy zobaczył, co się dzieje, zażądał od nas klucza od furty i sam też wybiegł przez ogród na ulicę Mostową. Żona jego była w rozpacz, że mąż jej zamiast bronić miasta – uciekł. Po pewnym czasie z kilkunastoma żołnierzami powrócił przez nasz ogród, uzbroił ich i ustawił na podwórzu. Pobiegł znów zbierać żołnierzy i gdy ich miał dosyć, ruszył na odsiecz na odwach”<sup>70</sup>.

O jego postawie wspominał też „Kurier Płocki” pisząc, że „wśród naszych znajomych krążą opowiadania o dzielnym zachowaniu się płocczanina por. Augustynowicza, który z wielką odwagą bronił jednej z ulic, organizując żołnierzy do skutecznego odparcia ataku”<sup>71</sup>.

Do wyróżniających się cywilnych obrońców Płocka należeli też harcerze – członkowie Straży Obywatelskiej z III drużyny harcerskiej im. Jana Kilińskiego:

- Jan Pankowski – 16 lat - II zastęp
- Zygmunt Łada – 15 lat - V zastęp
- Leon Śliwiński – 14 lat<sup>72</sup> - III zastęp
- Józef Wołowski – 14 lat - III zastęp
- Piórkowski – 15 lat - V zastęp<sup>73</sup>.

---

<sup>68</sup> CAW, sygn. KW 81/M – 3022, wniosek odznaczeniowy dla B. Mosdorfa, wystawiony w Modlinie 17 kwietnia 1921 r. przez gen. M. Osikowskiego. KW nadany po raz pierwszy 25 kwietnia 1921 r. rozkazem Nacz. Dłwa WP Nr 17.

<sup>69</sup> W dokumentach Straży Obywatelskiej - por. rez. Piotr Augustyn. Zapewne chodzi o tę samą osobę.

<sup>70</sup> *Żołnierze sowieccy w Płocku...*, relacja pp. Staszewskich, s.121.

<sup>71</sup> *Echa krwawych walk w Płocku*, „Kurier Płocki”, nr 199 z 25 sierpnia 1920, s. 2.

<sup>72</sup> Ur. 12 maja 1906 r. (APP, ZHP, sygn. 1, verso k. 167 – skład III drużyny harcerskiej im. J. Kilińskiego).

<sup>73</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku. Sprawy załatwione, sygn. 1776, spis harcerzy, którzy przyczynili się do obrony Płocka (niedatowana i niepodpisana kartka), k. 161. W cytowanym wykazie Leon Śliwiński występuje jako 13-latek, jednak faktycznie był o rok starszy.

Chwile grozy przeżył Stanisław Szpura, kościelny z katedry, który w momencie ataku bolszewickiego stał na straży przy rogatek warszawskiej na ul. Wyszogrodzkiej. Po zakończeniu walk wspominał: „Nagle ujrzałem, że aleją Kilińskiego pędzą kozacy z armatą. Rzuciłem karabin, zdjąłem opaskę Straży Obywatelskiej i ukryłem się za budynek rogatek. Ale mnie spostrzegli i wzięli do niewoli mówiąc, że jestem żołnierz. Zaprowadzili mnie do szpitala zakaźnych, ze mną jeszcze siedmiu i mieli nas rozstrzelać”. Mimo tych groźb dotrwał do rana, kiedy nadeszli polscy żołnierze<sup>74</sup>.

We wrześniu za bezprawne posługiwanie się opaską Straży został aresztowany lakiernik Adam Zamorski. Po krótkim śledztwie został uniewinniony, ponieważ świadkowie zeznali, że „Zamorski nie w celu naduzycia władzy opaskę, ofiarowaną mu przez jakiegoś chłopca włożył na ramię, lecz dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa ze strony naszych wojsk, by nie być wziętym za bolszewika”, bowiem w trakcie walk znalazłszy karabin w Alejach Miejskich, położył się w rowie i ostrzeliwał nacierających bolszewików<sup>75</sup>.

Komenda Straży gromadziła też informacje o udziale płocczan w obronie miasta. Jeszcze we wrześniu na jej apel zgłaszali się ludzie, pragnący przekazać informacje o znanych im epizodach i swoim udziale w walkach. 11 września Piotr Maciejewski, zamieszkały przy ul. Królewieckiej, meldował, że „podczas inwazji bolszewickiej zaginał student Politechniki Warszawskiej, szeregowiec saperów Broszkiewicz, prosi więc o wiadomość co się z nim stało, krążą bowiem pogłoski, że został wzięty przez bolszewików do niewoli. Pożądaną jest wiadomość, czy został zamordowany. Może p. Szmit<sup>76</sup> wie cośkolwiek o tym”<sup>77</sup>.

Antoni Budnicki relacjonował, że 19 sierpnia o godz. 7.00 rano pomagał przetaczać armaty sprzed szpitala św. Trójcy do gmachu starostwa na pl. Floriańskim i donosił pociski do armat. W pobliżu – na posterunku na ul. Dominikańskiej ranny w nogę został członek SO Marian Szałański.

---

<sup>74</sup> *Żołnierze sowieccy w Płocku...*, dz. cyt., relacja S. Szpury, s. 121.

<sup>75</sup> *Rehabilitacja*, „Kurier Płocki”, nr 217 z 15 września 1920, s. 3.

<sup>76</sup> Prawdopodobnie członek SO Albert Szmidt.

<sup>77</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 346 z 11 września 1920 r.



Władysław Konwicki wymieniał cały katalog swoich chwalebnych czynów: uratowanie mienia wojskowego i miejskiego, przechowanie na swoim podwórzu 10 kawalerzystów i 10 żołnierzy piechoty, którzy następnie wzięli udział w walkach. Donoszenie na barykadę przy poczcie i starostwie amunicji i przeniesienie rannego w nogę M. Szałańskiego, co zostało odnotowane „Kurierze Płockim”<sup>78</sup>.

#### **4. Udział Straży Obywatelskiej w przywracaniu porządku w mieście po 19 sierpnia 1920 r. i inne działania Straży**

Według sprawozdania komendanta Straży „po odparciu wroga Straż Obywatelska zajęła posterunki w mieście, rozesłała patrole, współdziałała z wojskiem w wyłapywaniu maruderów bolszewickich oraz zorganizowała pomoc w przenoszeniu rannych do miejsc opatrunkowych”<sup>79</sup>.

Działalność Straży Obywatelskiej w czasie obrony miasta została dostrzeżona przez dowództwo wojskowe. Po likwidacji przyczółka mostowego mjr Janusz Mościcki 25 sierpnia wydał okolicznościowy rozkaz, w którym dziękował m.in. mieszkańcom Płocka, także tym zorganizowanym w Straży Obywatelskiej pod komendą K. Cygańskiego, B. Mosdorfa i J. Buchowskiego<sup>80</sup>.

Tymczasem najpilniejszą sprawą było szybkie pozbieranie i pogrzebanie zabitych żołnierzy własnych i przeciwnika. Tą przykrą, acz konieczną, powinnością zajęli się członkowie SO Stefan Betley i Stanisław Protasiewicz. Na wezwanie Straży stawili się 41 osób. Jak potem pisał S. Betley w notce prasowej, „Na zew ten zebrali się ludzie, w przeważającej liczbie utrzymujący się z codziennego zarobku, jednakże zaproponowanego im wynagrodzenia za dwudniową nadludzką pracę od rana do później nocy, nawet bez posiłku, bo warunki na to nie pozwalały – zrzekli się”. Wyróżniała się wśród nich jedyna kobieta,

---

<sup>78</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, luźna notatka z relacjami M. Szałańskiego, A. Budnickiego z 13 września i W. Konwickiego z 14 września 1920 r.; *Echa krwawych walk*, „Kurier Płocki”, nr 231 z 1 października 1920, s. 3.

<sup>79</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska - rozkazy Straży Obywatelskiej, sygn. 1778, rozkaz Nr 12 z 21 sierpnia 1920 r.; także: Straż Obywatelska – Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 36; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 281.

<sup>80</sup> „Kurier Płocki”, nr 205 z 31 sierpnia 1920, s. 2; także: ks. M.M. Grzybowski, dz. cyt., s. 70.



matka 3-ga małych dzieci, rezerwistka Anna Bukowińska, która „wytrwałością i poświęceniem służyła przykładem dla innych. Cześć więc jej za to”<sup>81</sup>.

Komendant SO pomógł też w godnym pochówku poległego członka Straży Stefana Zawidzkiego, zwracając się 20 sierpnia do kapelana – ks. Henryka Godlewskiego oraz załatwiając w zarządzie miejskim konie i karawan<sup>82</sup>. Do SO zwróciła się też matka drugiego poległego członka Straży – Jana Świtalskiego, prosząc o zapomogę z uwagi na to, że syn był jej jedynym żywicielem i po jego śmierci pozostała bez środków do życia. Sprawę przekazano Związkowi Obrony Ojczyzny, którego Zarząd na początku listopada 1920 r. przyznał kobiecie 5 tys. marek doraźnej pomocy<sup>83</sup>.

Drugą najważniejszą kwestią dla mieszkańców stało się uporządkowanie miasta i przywrócenie go do normalnego funkcjonowania oraz zaprowadzenie porządku, z czym były pewne problemy.

21 sierpnia Komenda SO została zaalarmowana meldunkiem komendantki Służby Narodowej Kobiet Polskich Marceliny Rościszewskiej, że „tłum grabi rzeczy wojskowe zdadne do użytku z koszar Artyl.[erii] za szpitalem św. Trójcy”, a była to bielizna wojskowa. Jednocześnie komendantka SNKP prosiła o natychmiastowe postawienie tam posterunku, o co równocześnie zwracała się wojskowa Komenda Placu, zapewne również zaalarmowana przez M. Rościszewską<sup>84</sup>.

26 sierpnia Zdzisław Komosiński zawiadamiał, że „przy ul. Bielskiej 33 w suterenie jest siodło bolszewickie i woreczek wojskowy”, a inny członek SO Aleksander Ostromęcki meldował, że „Adam

---

<sup>81</sup> S. Betley, *Ludzie poświęcenia*, „Kurier Płocki”, nr 200 z 26 sierpnia 1920, s. 3; *Lista osób, biorących udział w zwożeniu i grzebaniu żołnierzy, poległych w czasie bitwy w dn. 18 i 19 VIII rb. honorowo*, tamże, s.4. Zob. też: BZ TNP, Straż Obywatelska – rozkazy, sygn. 1778, rozkaz Nr 21 z 21 sierpnia 1920 r.

<sup>82</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1778, dziennik papierów wysyłanych, notatka z 20 sierpnia 1920 r., k. 38.

<sup>83</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1775, meldunek nr 111 z 24 sierpnia 1920 r., sygn. 1778, dziennik papierów wysyłanych, pismo z 14 września 1920 r. dotyczące zapomogi dla rodziny śp. J. Świtalskiego, k. 41; *Zapomoga dla matki obrońcy Płocka*, „Kurier Płocki”, nr 239 z 3 listopada 1920, s. 3; *Podziękowanie*, „Kurier Płocki”, nr 242 z 7 listopada 1920, s. 2.

<sup>84</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, zawiadomienia M. Rościszewskiej do SO z 21 sierpnia 1920 r., k. 24; pismo M. Rościszewskiej do SO z 21 sierpnia 1920 r., k. 69; pismo Komendy Placu do SO z 21 sierpnia 1920 r., k. 69.

Mikulski, Aleje 2 (Przytułek) wyniósł ze szpitala taboret, drzewo opałowe, chleb”. W obu przypadkach powiadomiono policję<sup>85</sup>.

30 sierpnia doniesiono policji, że „na Działkach u p. Korzybskiego jest wóz bolszewicki, drugi rozebrany u Kowala. U Witkowskiego (Aleje Kilińskiego) jest palto męskie porzucone przez bolszewików<sup>86</sup>”.

3 września dowódca Grupy Dolnej Wisły gen. Mikołaj Osikowski powiadał o zaginionej walizce z przyborami toaletowymi, prosząc o ewentualny zwrot w razie znalezienia<sup>87</sup>.

W pierwszych dniach po ucieczce bolszewików członkowie SO i ludność byli wyczuleni na różnych podejrzanych osobników, stąd w meldunkach SO znajdujemy takie sprawy. Np. 23 sierpnia Straż Obywatelska w Sannikach zatrzymała mieszkańca Płocka Józefa Domińczaka, podejrzewanego o szpiegostwo, przy którym znaleziono plecak wojskowy, 4 mapy i książki. Płocka SO dla wyjaśnienia sprawy przekazała go żandarmerii wojskowej<sup>88</sup>.

23 sierpnia posterunek przy koszarach rezerwy policji<sup>89</sup> usiłował zatrzymać uciekającego mężczyznę, który przeskoczył drut kolczasty i uciekł do pobliskich ogrodów. 28 sierpnia meldowano o „podejrzanych indywiduach”, mających włóczyć się w rejonie Maszewa. Nasuwało to podejrzenie, że Niemcy tam zamieszkujący ukrywają żołnierzy bolszewickich. Sprawę przekazano żandarmerii wojskowej i dowódcy posterunku por. Edwardowi Czurukowi, sugerując też zrobienie rewizji u Terpica i mieszkańców Maszewa z powodu meldunków o broni się tam znajdującej. W odpowiedzi por. E. Czuruk powiadał, że informacje o bolszewikach w Maszewie nie sprawdziły się<sup>90</sup>.

---

<sup>85</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, meldunki z 26 sierpnia 1920, k. 90.

<sup>86</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, raport ranny z 30 sierpnia 1920, k. 93.

<sup>87</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport dzienny z 3 września 1920, k. 96; sygn. 1778, rozkaz nr 17 z 5 września 1920 r.

<sup>88</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1776, pismo kmtda SO w Sannikach z 23 sierpnia 1920 r., k. 54.

<sup>89</sup> Nie udało się zlokalizować tego miejsca.

<sup>90</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 78 z 23 sierpnia 1920, k. 70; meldunek nr 196 z 28 sierpnia 1920, sygn. 1776, raport ranny z 28 sierpnia 1920, k. 92, pismo 5 plutonu żandarmerii wojskowej z 6 września 1920, k. 86, dziennik papierów wysyłanych, pismo z 28 sierpnia 1920 do dowództwa żandarmerii; sygn. 1778, pismo z 30 sierpnia 1920 do por. E. Czuruka, k. 39.

Ponieważ jeszcze na początku września obawiano się waleśających się maruderów z armii bolszewickiej, 2 września wysłano 3 członków SO jako eskortę przy zwózce zboża z Myśliborzyc i Murzynowa. Jeszcze 13 września na wniosek kierownictwa filii Państwowego Urzędu Zbożowego trzej członkowie organizacji – W. Dobiszewski, R. Żubr i Nowak – wykonywali podobne zadanie, eskortując transport zboża do Płocka: ponad 80 ton żyta i 10 ton owsa<sup>91</sup>.

5 września dwóch członków SO Roman Rogoziński i Bronisław Rogoza zameldowało o zamiarze pójścia następnego dnia z tradycyjną pielgrzymką do Skępego. W związku z ciągłymi obawami o bezpieczeństwo niektórzy członkowie SO byli zdania, że do Skępego należałoby wysłać 50 członków Straży dla utrzymania tam porządku. Jednak komendant K. Cygański wysłał jako eskortę płockiej pielgrzymki, tzw. kompanii, tylko 5 ludzi z karabinami. Stanowili ją: plutonowy Leon Ziemiński (II pluton) i szeregowi: Józef Bendzel, Tadeusz Worowski, Antoni Lewandowski (wszyscy I pluton) i Jan Wichrowski (pluton rezerwowi). Dowódca eskorty otrzymał stosowne zaświadczenie z prośbą do wszelkich władz o udzielenie pomocy w razie potrzeby<sup>92</sup>.

Jak donosił „Kurier Płocki”, odpust w 1920 r. był mniej liczny niż w latach poprzednich „już to z powodu niedawnych przejść bolszewickich, już to dla braku w okolicy koni, które bolszewicy zabrali, już to z powodu deszczu, zimna i złej drogi”. Z tych powodów przyszły tylko 4 kompanie: z Płocka<sup>93</sup>, do której po drodze dołączyła bożewska – łącznie 1,5 tys. ludzi – oraz lipnowsko-karnkowska<sup>94</sup>.

Pielgrzymka odbywała się nie bez problemów. Po drodze Jan Wichrowski z powodu „złego zachowania” i „ubliżenia plutonowemu

---

<sup>91</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, raport dzienny z 3 września, k. 96, pismo kierownika Państwowego Urzędu Zbożowego z 13 września 1920 r. do Zarządu SO w Płocku, k. 110.

<sup>92</sup> BZ TPN, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport dzienny z 4 września 1920, k. 97, sygn. 1775, meldunki nr 301, 302 i 303 z 5 września 1920, zaświadczenie z 5 września 1920, k. 111, sygn. 1778, rozkaz nr 17 z 5 września 1920, pkt 11.

<sup>93</sup> Kompanii przewodniczył ks. kan. farny Adolf Modzelewski, któremu pomagał wikariusz katedralny ks. Władysław Smoleński.

<sup>94</sup> *Ze Skempego*, „Kurier Płocki”, nr 216 z 14 września 1920, s. 3; *Powrót kompanii ze Skempego*, „Kurier Płocki”, nr 214 z 11 września 1920, s. 3.

Leonowi Ziemińskiemu” został przez niego rozbrojony<sup>95</sup>. Nie były to pierwsze problemy z J. Wichrowskim, bo 28 sierpnia bohater niedawnych walk – jak zapisał w meldunku por. rez. Piotr Augustyn – był „nieposłuszny i niesforny”, a 5 września odmówił posłuszeństwa podoficerowi Antoniemu Tycowi<sup>96</sup>.

Jakby tego było mało, w trakcie pielgrzymki ciężko zaniemogła jedna z uczestniczek - Aniela Ciecivic z Wólki, więc z polecenia ks. proboszcza Adolfa Modzelewskiego członkowie SO zarekwirowali podwodę i odwieźli ją do Skępego, a następnie 10 września Antoni Lewandowski odwiózł ją do Płocka do Julii Pomorskiej<sup>97</sup>.

Jednym z głównych zadań po 19 sierpnia było zebranie walających się w mieście i najbliższej okolicy karabinów, nabojów i sprzętu wojskowego oraz porzuconych rzeczy różnego pochodzenia. 26 sierpnia członek SO Henryk Feinberg przyniósł do Komendy Straży 9 magazynków naboji niemieckich i słoik smalcu. 28 sierpnia Bolesław Tomaszewski przyniósł z Parowy 60 naboji karabinowych, informując, że u mieszkańców ul. Parowej – Niemców, znajdują się karabiny i amunicja oraz przedmioty wojskowe<sup>98</sup>.

Z podobną informacją przyszedł Dominik Bogusławski, przynosząc 5 magazynków naboji karabinowych. Ponoć więcej amunicji – nawet kilka worków – miało się znajdować w stawie na Brzeźnicy. Podobną wiadomość przekazał Jan Folgier (Volgier ?), zamieszkały przy ul. Parowej, sugerując, że po spuszczeniu wody będzie można wydobyć dużo amunicji, wrzuconej tam przez uciekających żołnierzy bolszewickich. Wysłani tam 31 sierpnia członkowie SO przynieśli tylko jeden koszyk. W sporządzonym meldunku podoficer dyżurny sugerował, że Folgier chciał spuszczenia wody, aby nałapać ryb ze stawu<sup>99</sup>.

---

<sup>95</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 354 z 8 września 1920, sygn. 1776, raport dzienny z 11 września 1920. Jako świadków zajścia podano Jana Pola (Nr leg. 308) i Tadeusza Woronieckiego (Nr leg. 79).

<sup>96</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, raport ranny z 28 sierpnia 1920, verso k. 92, raport dzienny z 5 września 1920.

<sup>97</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 352 i 353 z 10 września 1920, sygn. 1776, raport dzienny z 11 września 1920; raport, k. 165.

<sup>98</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1775, meldunek nr 206 z 28 sierpnia 1920, meldunek nr 351 (b.d.).

<sup>99</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 92 z 27 sierpnia 1920, k. 98; meldunki nr 257, 258 i 263 z 31 sierpnia 1920, sygn. 1776, zawiadomienie o amunicji w stawie z 27 sierpnia 1920, k. 78.

Do porządkowania miasta wykorzystywano też jeńców bolszewickich. 28 sierpnia 1920 r. doszło do dosyć symptomatycznego zdarzenia: członek SO Stanisław Rudy przyniósł pracującym nad Wisłą jeńcom chleb, „co wywołało oburzenie obecnych przy tym ludzi”<sup>100</sup>.

27 sierpnia na podstawie meldunku członka SO powiadomiono policję, że w podwórku domu przy ul. Kolegialnej 28 znajduje się „wóz rządowy, 2) na podwórzu sądowym dwukółka, pozostawiona przez bolszewików, 3) u Zdanowicza, zamieszkałego na Działkach jest wóz zostawiony przez bolszewików. Tamże zakopane zwłoki żołnierza polskiego”<sup>101</sup>.

Kontrola policyjna, przeprowadzona 2 września wykazała, że koń u Zdanowicza znajduje się za zgodą komendanta placu por. Mariana Przyłuskiego do czasu wyleczenia, a zabity żołnierz pochowany jest w ogrodzie Suskiego na Działkach III nr 20<sup>102</sup>.

O pochowanym żołnierzu meldowała też 2 września Leokadia Suska, wobec czego powiadomiono dr. Bronisława Mazowieckiego<sup>103</sup> i przewodniczącego płockiego oddziału Czerwonego Krzyża Rajmunda Borszewskiego, celem przeniesienia zabitego na cmentarz<sup>104</sup>.

2 września na prośbę dr. B. Mazowieckiego wysłano 10 ludzi do pomocy przy dezynfekcji zbiorowych mogił koło cmentarza żydowskiego i na cmentarzu garnizonowym<sup>105</sup>.

Tego samego dnia właściciel majątku za rogatkami dobrzyńskimi Aleksander Okniński zawiadamiał, że w okopach ciągnących się od

---

<sup>100</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport ranny z 28 sierpnia 1920 r., k. 92.

<sup>101</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, pismo z 27 sierpnia 1920 do Policji Państwowej w Płocku, k. 159. Osiedle Działki znajdowało się na wschodnich peryferiach miasta.

<sup>102</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport policjanta Lubińskiego z 2 września 1920, k. 158. Dzielnica Działki leżała na wschodnich peryferiach miasta za rogatkami warszawskimi.

<sup>103</sup> Bronisław Mazowiecki (1873-1938), płocki lekarz i działacz społeczny, ojciec Tadeusza Mazowieckiego (1927-2013), publicyisty katolickiego, posła na Sejm, premiera Polski w latach 1989-90, współzałożyciela i przewodniczącego Unii Demokratycznej i Unii Wolności.

<sup>104</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport ranny z 2 września 1920, k. 95, sygn. 1775, meldunek nr 297 z 4 września 1920, sygn. 1778, Dziennik papierów wysyłanych, notatka z 27 sierpnia 1920, k. 38, notatka z 29 sierpnia 1920, k. 40.

<sup>105</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, 1775, meldunek nr 282 z 2 września 1920, sygn. 1776, raport ranny z 2 września 1920, k. 95.

ul. Parowej do cmentarza rzymskokatolickiego znajdowały się różne przedmioty, wykorzystane do umocnienia okopów: stoły do drutu kolczastego, deski, drzwi itp. Ponieważ okoliczni mieszkańcy przywłaszczali sobie pozostawiony bez dozoru materiał, apelował, aby natychmiast go zabezpieczyć, bo zostanie rozkradzony. W rezultacie tego monitu wysłano tam 3 ludzi dla zabezpieczenia pozostawionych rzeczy<sup>106</sup>.

Jeszcze 20 września członek SO Dutkiewicz przyniósł do Komendy pugilares, zawierający różne pieniądze (marki, karbowance, ruble), znalezione przy zabitym żołnierzu polskim, którym był szer. Józef Sosnowski z II drużyny 2 kompanii 6 pp Leg.<sup>107</sup>.

## 5. Problemy w relacjach polsko-żydowskich

Wojna polsko-bolszewicka spowodowała szereg problemów w stosunkach polsko-żydowskich. Z uwagi na to, że część Żydów o poglądach lewicowych popierała rządy bolszewickie, a inna część unikała służby wojskowej nasiliły się nastroje antysemickie. Nie ominęło to też Płocka, mimo że także miejscowi Żydzi padli pastwą rabunków i gwałtów ze strony żołnierzy bolszewickich<sup>108</sup>.

Do ekscesów antyżydowskich dochodziło jeszcze przed zaatakowaniem miasta przez bolszewików. 17 sierpnia czterej młodzi Żydzi, Chaim Elbaum, Elja Tatarski, Liebson i Szlezynger, którzy stawili się na wezwanie do poboru w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Łącku, zostali ograbieni i pobici. W rezultacie Chaim Elbaum zmarł na miejscu, a Elja Tatarski 29 sierpnia w płockim szpitalu<sup>109</sup>. Kilka dni po zakoń-

---

<sup>106</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 281 z 2 września 1920 r.; sygn. 1776, raport ranny z 2 września 1920, k. 95.

<sup>107</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775 meldunek nr 23 z 20 sierpnia 1920 r., odbiór portfela śp. legionisty Sosnowskiego Józefa z 4 września 1920, k. 87.

<sup>108</sup> *O niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919-1920*, oprac., wybór i przygot. do druku M. Jabłonowski, P. Stawecki, T. Wawrzyński, t. 2, Warszawa – Pułtusk 2000, komunikat informacyjny nr 40 z 20 lipca 1920 r., s. 496-497; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka...*, s. 127-128, 135.

<sup>109</sup> Urząd Stanu Cywilnego w Płocku, księga zgonów parafii mojżeszowej 1919-1924, akt zgonu Ch. Elenbauma nr 107 z 1920 r., s. 78, akt zgonu E. Tatarskiego nr 114; *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z.1, Warszawa 1921, s. 47, 56-57.

czeniu walk w Płocku - 24 sierpnia - do Straży Obywatelskiej napłynęło pismo Alfreda Blaya z prośbą o pomoc w ekshumacji i przeniesieniu zwłok Ch. Elbauma z Łącka na cmentarz żydowski w Płocku, ponieważ – według tegoż pisma – „bractwo pogrzebowe nie może tego dokonać z obawy, że i każdy inny Żyd, który się tam znajdzie bez opieki policji może być co najmniej obity”<sup>110</sup>.

Rodzina była odsyłana od dowództwa wojskowego do żandarmerii i Straży Obywatelskiej. W rezultacie na rozkaz komendanta K. Cygańskiego Ryszard Żubr i Józef Bendzel stanowili eskortę przy ekshumacji i transporcie ciała zabitego. Po odkopaniu zamordowanego znaleziono przy nim czarny zegarek i 1000 mkp, przekazanych potem żonie - Martel Elbaum<sup>111</sup>.

Bezpośrednio po wyparciu bolszewików z miasta – 19 i 20 sierpnia - zaczęły się rabunki w dzielnicy żydowskiej. Ekscesy antyżydowskie odbywały się przy okazji szukania ukrywających się tam jakoby bolszewików oraz oskarżania Żydów o strzelanie do polskich żołnierzy. Poskromiła je dopiero interwencja żandarmerii wojskowej i aresztowania rabusiów. Ponieważ za rabunek w warunkach wojennych groziła kara śmierci, żołnierz Franciszek Bielski za obrabowanie Jakuba Szenwitza został skazany przez wojskowy sąd doraźny na rozstrzelanie<sup>112</sup>.

Po wyparciu nieprzyjaciela w porządkowaniu miasta uczestniczyli też płoccy Żydzi. Na wezwanie komendanta SO Zarząd gminy żydowskiej dostarczał określoną ilość ludzi do pracy. Na początek wyznaczono im dosyć niewdzięczne zadanie, bo mieli zakopywać trupy końskie, znajdujące się na ulicach. Pracę tę wykonywali 23 sierpnia od godz. 8.00 rano do 16.00 po południu<sup>113</sup>.

---

W akcie zgonu występuje Chaim Elenbaum zamiast Dawida Elbauma, jak pisano w publikacji *Inwazja bolszewicka a Żydzi*, jednak chodzi o tę samą osobę.

<sup>110</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, Sprawy załatwione, pismo A. Bleya do komendy Straży Obywatelskiej z 24 sierpnia 1920 r., k. 52.

<sup>111</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, sprawy załatwione, pismo gminy żydowskiej do komendanta SO z 24 sierpnia 1920 r., k. 52-53; raport R. Żubra z 24 sierpnia 1920 r., k. 72; pokwitowanie odbioru rzeczy po Ch. Elbaumie z 26 sierpnia 1920 r., k. 70.

<sup>112</sup> *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z. 1, Warszawa 1921, s. 45-51.

<sup>113</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1776, pismo prezesa Zarządu gminy żydowskiej do kmdta SO z 22 sierpnia 1920 r. o dostarczeniu 19 Żydów, k. 61; imienne zaświadczenia o wykonywanej pracy, k. 39, 41, 46, 47, 49, 53, 58.



28 sierpnia wojskowa Komenda Placu zażądała 20 Żydów do załadowania „pozostałych materiałów fortyfikacyjnych z brzegu Wisły na berlinkę”. 10 Żydów przyprowadzili członkowie SO Tadeusz Dzierżanowski i Teodor Ruciński, a pozostałych 10 zobowiązał się dostarczyć prezes gminy żydowskiej Rafał Płoński<sup>114</sup>.

Sprawa dostarczania Żydów do prac porządkowych musiała budzić spore emocje, bo według informacji inż. Białostockiego z grupy fortyfikacyjnej, 29 sierpnia członek SO Goldberg miał uwalniać Żydów dostarczonych przez władze wojskowe. Wprawdzie w meldunku jest dopisek, że „fakt taki nie miał miejsca. Sprostowanie jest konieczne”, ale budzi to pewne wątpliwości<sup>115</sup>.

Chwywanie Żydów do robót przymusowych było przejawem szerszych nastrojów antyżydowskich, jakie zapanowały w Płocku po odparciu najazdu bolszewickiego. Ich najbardziej jaskrawym przykładem były wspomniane już rabunki w dzielnicy żydowskiej oraz skazanie na śmierć i rozstrzelanie 27 sierpnia 1920 r. rabina Chaima Szpiro pod zarzutem rzekomej współpracy z żołnierzami bolszewickimi<sup>116</sup>. Niestety, w dokumentach płockiej Straży Obywatelskiej nie ma nic konkretnego na ten temat.

Posel do Sejmu Ustawodawczego Icchak Grünbaum, który przyjechał wtedy do Płocka pisze, że mimo powściągnięcia emocji i stosownych zarządzeń władz „ludność żydowska była nadal terroryzowana robotami przymusowymi, do których łapano samych żydów, wbrew przepisom prawa. Łapano jeszcze 4 września do posług, nie mających nic wspólnego z robotami fortyfikacyjnymi. Znęcano się przy tym nad Żydami, jak zwykle. Jednej grupie kazano witać okrzykami »Niech żyje!« każdego spotkanego chrześcijanina, krzyczyć »Niech żyje Polska! Niech żyje Haller!<sup>117</sup> Niech żyje Miller! (żandarm, który złapał i prowadził grupę) Niech zdechnie rabin!« Dopiero na

---

<sup>114</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1775, meldunek nr 199 z 28 sierpnia 1920 r.; także : sygn. 1778, k. 92.

<sup>115</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1778, raport ranny z 30 sierpnia 1920 r., k. 93.

<sup>116</sup> J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX-XX w.*, Pułtusk 2005, s. 243; G. Gołębiewski, *Obrona Płocka...*, s.155-157. Szerzej na ten temat zob.: W. Koński, „*Sprawa żydowska*” *podczas obrony Płocka w 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 1, 1995 s. 79-96.

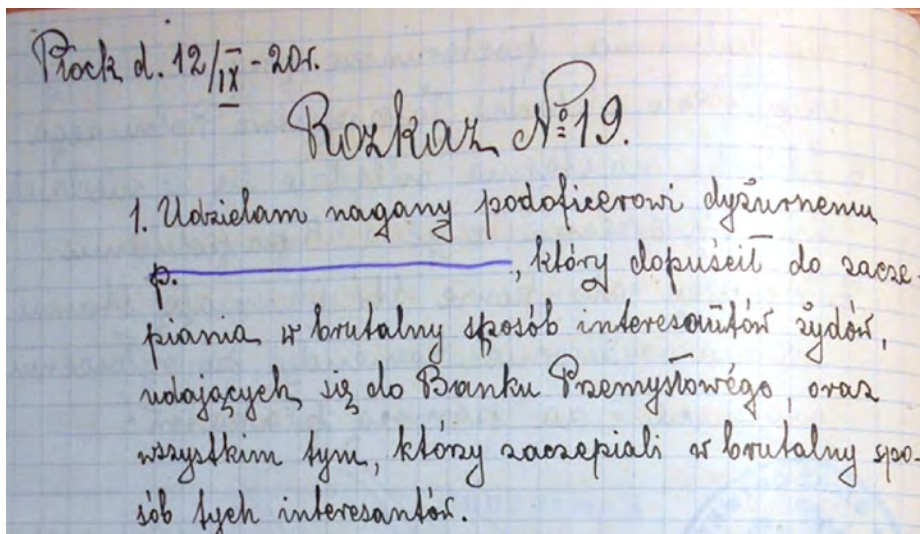
<sup>117</sup> Gen. J. Haller był znany ze swej niechęci do Żydów.



skutek mojej interwencji miał komendant wydać rozkaz, ażeby zaprzestano łapania żydów na roboty”<sup>118</sup>.

Według meldunku członka SO Hermana Gesterkörna z 9 września „między godzinami 12 – 3 po południu Żydzi, udający się za interesami do Banku Przemysłowego byli brutalnie zaczepiani i wyśmiewani przez licznie zebranych członków S.O. młodszej generacji”<sup>119</sup>.

W reakcji na to wydarzenie komendant SO 12 września udzielił nagany podoficerowi dyżurnemu, który dopuścił do tego incydentu oraz „wszystkim tym, którzy zaczepiali w brutalny sposób tych interesantów”<sup>120</sup>. Jednak znaczenie nagany osłabiało to, że nie wymieniono w niej żadnych nazwisk, pozostało tylko puste miejsce (wykreślone) na nazwisko podoficera dyżurnego<sup>121</sup>.



Fot. 6. Fragment rozkazu komendanta Straży Obywatelskiej z 12 września 1920 r. (ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP)

<sup>118</sup> *Inwazja bolszewicka a Żydzi*, s.51.

<sup>119</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 338 z 10 września 1920 r., także – sygn. 1776, raport dzienny z 10 września 1920 r., k. 102.

<sup>120</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkaz dzienny nr 19 z 12 września 1920 r.

<sup>121</sup> Tamże. Niekompletność raportów nie pozwala na identyfikację odpowiedzialnego podoficera dyżurnego.

Napięcie w relacjach polsko-żydowskich spowodowało kilka incydentów, odnotowanych w raporcie z 12 września: Jan lub Stefan Strupczewski „odmówił posłuszeństwa” podoficerowi R. Goldbergowi, a Feliks Rowicki został na ulicy zaczepiony i uderzony przez Icka Borenszteina i jego syna, za co sprawcy mieli zapłacić karę 100 marek<sup>122</sup>.

## 6. Zmiany personalne w kierownictwie i liczebności Straży

Po wyrzuceniu bolszewików z miasta w Straży Obywatelskiej zaczęły się dosyć duże ruchy kadrowe. Początkowo jeszcze siłą rozpędu dość duża ilość mężczyzn zapisywała się do SO - do 18 września łącznie 45 osób<sup>123</sup>, ale jednocześnie jeszcze większy był odpływ z szeregów SO, do 14 września – 133 osoby<sup>124</sup>. Powody były różne: brak czasu z powodu powrotu do pracy zawodowej, minięcie niebezpieczeństwa i brak przekonania o celowości dalszej przynależności do SO, także wstępowanie do wojska, np. 20 sierpnia Bronisław Łazicki i Władysław Nowakowski. Według stanu na 19 września 1920 r. do Straży Obywatelskiej od początku jej funkcjonowania zapisało się łącznie 318 osób, wykreślonych zostało 135, zabitych – 2, na liście pozostało 181 członków<sup>125</sup>.

Jednym z ostatnich wstępujących do Straży był 12-letni (ur. 06.1908) uczeń I klasy II Gimnazjum Męskiego Stefan Matyjewski, pochodzący z powiatu lipnowskiego i mieszkający w Płocku na stacji. Zapewne zapragnął iść w ślady swoich kolegów, którzy wyróżnili się w obronie miasta. 14 września z poręczenia 3 osób, w tym dwóch kaprali 206 pp, wstąpił do Straży. Jednak Roman Pyżyński, u którego mieszkał na stacji, pisemnie zwrócił Komendzie Straży uwagę, że chłopiec zapisał się do organizacji bez jego wiedzy i zgody. Jak pisał, „biorąc pod uwagę, iż chłopiec taki nie może okazać dużych usług Komendzie,

---

<sup>122</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport dzienny z 12 września 1920, k. 107.

<sup>123</sup> 22 sierpnia zapisało się 26 osób, 26 sierpnia – 13 osób, 5 września – 4 osoby, 18 września – 2 osoby.

<sup>124</sup> 22 sierpnia wystąpiło 28 osób, 26 sierpnia – 71 osób, 8 września – 3 osoby, 12 września – 2 osoby, 14 września – 29 osób.

<sup>125</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, rozkazy SO, sygn. 1778, rozkazy kmdta SO od 22 sierpnia do 18 września 1920 r.; Straż Obywatelska – instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku z 19 września 1920 r., k. 36; sygn. 1775, meldunki nr 20 i 21 z 20 sierpnia 1920; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 282.

z drugiej zaś strony codzienna strata 2-3 godzin może mu bardzo zaszkodzić w postępkach szkolnych – proszę o zwolnienie wymienionego wyżej Matyjewskiego Stefana ze Straży”. Sprawę młodocianego członka załatwiono szybko, bo na piśmie R. Pyżyńskiego jest adnotacja „zwolnić z szeregów Straży”, co potwierdzone zostało w rozkazie z 18 września<sup>126</sup>.

Przypadek S. Matyjewskiego był elementem szerszego problemu służby w SO uczniów, dla których zaczął się już nowy rok szkolny i dyżury coraz bardziej kolidowały z obowiązkami szkolnymi. Zwracał na to uwagę dyrektor II Gimnazjum Męskiego Mieczysław Olszowski w piśmie do Komendy Straży z 21 września, prosząc o wykreślenie ze Straży uczniów Gimnazjum i „odebranie im zewnętrznych oznak tej organizacji”. W odpowiedzi komendant zwracał się do dyrektora o nadesłanie imiennej listy uczniów Gimnazjum, celem skreślenia ich z listy członków SO. Brak takiej listy w dokumentach Straży, jednak wkrótce potem cała SO została rozwiązana i problem zniknął<sup>127</sup>.

Rezygnacja znacznej części członków, w tym funkcyjnych, wymusiła zmiany w składzie Komendy Straży. 26 sierpnia 1920 r. do Komendy SO wrócił Franciszek Perkowski na razie jako oficer do dyspozycji. Plutonowymi zostali mianowani: Jan Sadziński, Ludwik Szejer i Kazimierz Wiśniewski, a sekcyjnymi: Stanisław Nowacki, Bolesław Heinrich, Bogusław Wirszke i Henryk Klepacki. Również tego dnia rozkazem Komendy Wojewódzkiej K. Cygański przejął komendę nad powiatem płockim, dotychczasowy komendant Stanisław Żółtowski został mianowany przez K. Cygańskiego instruktorem plutonów, rozmieszczonych na terenie powiatu. Ponieważ 1 września dowódca kompanii por. rez. Piotr Augustyn został powołany do wojska, jego miejsce zajął F. Perkowski<sup>128</sup>.

---

<sup>126</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, pismo R. Pyżyńskiego z 15 września 1920 r. do Komendy SO, k.147; sygn. 1777, deklaracja S. Matyjewskiego wstąpienia do SO z 14 września z adnotacją „przyjęty”, k. 37; sygn. 1778, rozkazy SO, rozkaz nr 22 z 18 września 1920.

<sup>127</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, pismo M. Olszowskiego z 21 września 1920 do kmdta SO, k. 164; sygn. 1778, dziennik papierów wysyłanych, adnotacja o piśmie do M. Olszowskiego z 25 września 1920, k. 41.

<sup>128</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, rozkazy SO, sygn. 1778, rozkaz nr 14 z 26 sierpnia 1920 r., rozkaz nr 17 z 5 września 1920 r.; sygn. 1776, raport ranny z 2 września 1920 r.

W piśmie komendanta wojewódzkiego z 26 sierpnia czytamy, że „ze względu na ważność placówki S.O. w Płocku i starostwie życzeniem Komendy Wojewódzkiej jest, aby P. Komendant objął Komendę Płocka i Starostwa (powiat), dobierając sobie na miasto i powiat odpowiednią ilość zastępców”<sup>129</sup>. Mimo tych sugestii K. Cygański swoich najbliższych współpracowników pozostawił bez zmian.

Zapewne z tego czasu pochodzi niedatowane pismo do dowództwa wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie z prośbą o „przydział ze zdobyczy wojennej przynajmniej 200 karabinów, które łącznie z już będącymi w Komendzie 36 karabinami, konieczne są do uzbrojenia członków Straży Obywatelskiej.

Straż Obywatelska na terenie Płocka posiada 150 członków, a na terenie powiatu liczba ta będzie dużo większa. Myśląc o uzbrojeniu myślę tylko o częściowym, gdyż dla wszystkich członków potrzeba by było paręset karabinów”. Dalej K. Cygański pisał, że przez nieporozumienie płocka Komenda oddała do magazynów wojskowych przeszło 250 karabinów ze zdobyczy wojennej, stąd wynikłe niedobory<sup>130</sup>. Czy rzeczony karabiny dotarły do Płocka – nie wiadomo.

## 7. Problemy z dyscypliną i odpływ członków

Dosyć szybko po tym, gdy minęło niebezpieczeństwo bolszewickie zaczęły się problemy z dyscypliną. Rezygnacja z przynależności do SO była jednym z przejawów tego zjawiska, natomiast innym znakiem było zwyczajne lekceważenie obowiązków, niestawianie się na dyżury i zbiórki. W dużej mierze związane to było z postępującą normalizacją życia w mieście i obowiązkami zawodowymi służących w SO mężczyzn. Raporty z końca sierpnia są dosyć charakterystyczne: „pluton III i połowa plutonu rezerwowego nie przysłała na służbę nocną tak, że posterunków od 16 – 6 w nocy nie można było zmienić.

Wobec tego, że poprzedniej nocy pluton II również nie zjawił się do służby, służba nocna zupełnie niedomaga”<sup>131</sup>.

---

<sup>129</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska – instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, pismo kmdta wojew. z 26 sierpnia 1920 r., k. 16.

<sup>130</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska 1920. Sprawy załatwione, sygn. 1776, pismo K. Cygańskiego (b.d.) do Dowództwa Okręgowego Generalnego w Warszawie, k. 113.

<sup>131</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport ranny z 26 sierpnia 1920 r.

30 sierpnia 1920 r. podoficer dyżurny pisał: „Do służby nocnej od godz. 12-6 rano pluton I w większości nie stawiał się, wobec czego nie można było zmienić posterunków. Uważamy, że w tych warunkach służba nocna jest niemożliwa. Należałoby obmyśleć sposoby i środki radykalnego zapobieżenia złu.

Członkowie SO zajęci w różnych instytucjach zgłaszają prośbę, by Komenda wystosowała apel do wszystkich instytucji, aby te instytucje zwalniały członków SO na czas pełnienia służby w SO”<sup>132</sup>.

Wobec zaistniałej sytuacji komendant zwołał na 29 sierpnia zbiórkę wszystkich członków Straży Obywatelskiej na dziedzińcu I Gimnazjum Męskiego<sup>133</sup>. Zapewne omawiano upadek dyscypliny i sposoby zaradzenia temu zjawisku, jednak niewiele to dało. Dlatego 31 sierpnia podoficer dyżurny proponował zniesienie służby nocnej i utrzymanie tylko służby dziennej w godz. 6.00-21.00. Biorąc pod uwagę sugestie swoich podkomendnych, komendant K. Cygański wydał 31 sierpnia rozkaz znoszący służbę nocną i pozostawiający służbę dzienną według propozycji członków Straży<sup>134</sup>.

Jednak nawet ograniczenie służby niewiele zmieniło. 4 września do godz. 10.00 do służby przyszło zaledwie 4 ludzi. 6 września do godz. 6.25 nie przyszedł nikt, 7 września do godz. 12.00 nie było nikogo. Podobnie było w kolejnych dniach. Spóźnianie się stało się niemal normą. Wielu zgłaszało rezygnację z braku czasu<sup>135</sup>.

Komendant K. Cygański próbował walczyć z rozkładem dyscypliny środkami, jakimi dysponował. 31 sierpnia 1920 r. za niestawienie się na dyżur poprzedniego dnia ukarał naganą w rozkazie dziennym Stanisława Przedpełskiego (nr leg. 91). Jednocześnie ostrzegwał, że w przyszłości nazwiska wszystkich niestawiających się na dyżury będą podawane do wiadomości w „Kurierze Płockim” jako „nieobowiązkowi obywatele”<sup>136</sup>.

---

<sup>132</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport poranny z 30 sierpnia 1920 r., k. 93.

<sup>133</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkaz dzienny nr 15 z 27 sierpnia 1920.

<sup>134</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport ranny z 31 sierpnia 1920 r., k. 94; sygn. 1778, rozkaz nr 16 z 31 sierpnia 1920 r., sygn. 1775, zawiadomienie z 1 września 1920, k. 67.

<sup>135</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport dzienny z 4 września 1920, k. 97, raport dzienny z 6 września, k. 99, raport dzienny z 7 września, k.100, raport dzienny z 10 września, k. 102; sygn. 1775, meldunek nr 294 z 4 września, meldunek nr 340 z 10 września, meldunki nr 343, 344 i 347, 349, 350 i 355 z 11 września.

<sup>136</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkaz nr 16 z 31 sierpnia 1920.

W rozkazie z 5 września ponownie zwracał na to uwagę, pisząc: „W ostatnich dniach plutony nie zjawiają się na służbę w kompletnym składzie, polecam na przyszłość stosowanie się do rozkazów, gdyż w przeciwnym razie będą stosowane odpowiednie kary”<sup>137</sup>. Stosownie do tego wszyscy członkowie SO mieli „bezwzględnie” stawiać się na zbiórki w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19.00 oraz na wezwanie Komendy po ogłoszeniu w „Kurierze Płockim” i za pomocą plakatów, rozlepianych w mieście. Aby nie być gołosłownym w swoich ostrzeżeniach 12 września komendant K. Cygański udzielił „wymówki” Ignacemu Kowalskiemu i Julianowi Karskiemu, którzy nie stawili się na posterunek<sup>138</sup>.

A niestawianie się do służby miało swoje konsekwencje. Członkowie SO pomagali w pracach komisji poborowych, więc najpierw utrudniało to kierowanie ich do pracy, a we wrześniu zwyczajnie uniemożliwiało pomoc SO w pracach komisji poborowej<sup>139</sup>.

11 września 1920 r. „Kurier Płocki” zwracał uwagę na „stosunkowo nikłe zastępy” płockiej SO, a przecież „każdy z mężczyzn, który nie jest zaciągnięty lub zwerbowany do wojska, powinien należeć do Straży Obywatelskiej. Działalność jej powinna rozszerzyć się na cały powiat, całe Mazowsze Płockie”. Podawano tu przykład powiatów gostynińskiego, kutnowskiego i włocławskiego, co chyba było jednak nieco naciągane i miało tylko zmobilizować płocczan. Liczebność członków malała, dyscyplina słabła i nic nie mogło temu zaradzić<sup>140</sup>.

11 września poirytowany podoficer dyżurny pisał: „Ażeby raz na zawsze zapanował ład i porządek należałoby zwołać wszystkich bez wyjątku członków S.O., którzy zobowiążą się sumiennie pełnić służbę, pozostałych zaś po odebraniu od nich legitymacji i przepaski powykreślać z listy członków S.O. jako zbyteczny balast”<sup>141</sup>.

Być może efektem tych sugestii było zwolnienie 14 września 29 członków SO z szeregów organizacji. Były to jednak praktycznie

---

<sup>137</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkaz nr 17 z 5 września 1920, pkt 10.

<sup>138</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkaz nr 18 z 8 września 1920, rozkaz nr 19 z 12 września 1920, pkt 2.

<sup>139</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport dzienny z 2 września 1920, k. 95, raport dzienny z 4 września 1920, k. 97; sygn. 1778, Dziennik papierów wysyłanych, zapis z 31 sierpnia 1920, k. 39.

<sup>140</sup> *Straż Obywatelska*, „Kurier Płocki”, nr 214 z 11 września 1920, s. 3.

<sup>141</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, meldunek nr 345 z 11 września 1920 r.



ostatnie dni funkcjonowania Straży i nie miało to już większego znaczenia. Możliwości dyscyplinowania ze strony komendanta były praktycznie zerowe, bowiem służba w SO była ochotnicza i dobrowolna i każdy mógł w dowolnym momencie z niej zrezygnować. Część członków zachowywała się uczciwie i z różnych względów prosiła o jedno lub kilkudniowe urlopy. Spośród tych urlopowiczów najbardziej honorowo zachowali się dwaj Żydzi. Za udzielone im urlopy wpłacili odpowiednie stawki pieniężne: Mojżesz Marienstrauss za 1-dniowy urlop wpłacił na rzecz SO 100 mkp, a Hejman Rozenzweig za 5-dniowy urlop – 500 mkp<sup>142</sup>.

Mimo problemów z odpływem członków oraz dyscypliną, Straż była organizowana także na terenie sąsiednich powiatów. 27 sierpnia do Płocka przyjechał wysłannik komendanta SO w Sierpcu Henryka Pehlke z prośbą o przekazanie instrukcji dla Straży, bo – jak to określił – „działamy po omacku”. Otrzymał więc instrukcję i statut SO, które z Warszawy przywiózł wysłannik komendanta wojewódzkiego Stanisław Jancarz<sup>143</sup>.

Natomiast na terenie powiatu płockiego – jak już wspomniano - Straż była organizowana w Bielsku i Ramutówku. 31 sierpnia z Płocka przekazano 7 karabinów austriackich i 70 naboji do użytku SO w Ramutówku. 6 września dowódca plutonu SO w Bielsku i gminie Kleniewo i jednocześnie kierownik szkoły powszechnej w Bielsku i komendant miejscowej straży ogniowej Bronisław Kleniewski przekazał do komendanta K. Cygańskiego listę 35 członków SO w Bielsku z prośbą o przysłanie choć kilku karabinów. Wśród członków bielskiej Straży było 3 Żydów: Fałek Bilkiewicz, 36-letni kupiec Berek Dorembus<sup>144</sup> i 27-letni kupiec Rubin Rozenowicz. Pozostali – sądząc po nazwiskach – byli Polakami. Wśród nich zwraca uwagę osoba Antoniego Lesnobrodzkiego,

---

<sup>142</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkazy Komendy..., rozkaz nr 19 z 12 września 1920; Kasa, verso k. 49.

<sup>143</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, pismo H. Pehlke z 26 sierpnia 1920 r., adnotacja z 27 sierpnia 1920 r., k. 95, Straż Obywatelska w Płocku. Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, pismo z Komendy Woj. (b.d.) do K. Cygańskiego, k. 14.

<sup>144</sup> Inna pisownia nazwiska to Derembus. Zob.: M.M. Grzybowski, M. Sobociński, *Wspólnota żydowska w Bielsku. Próba rekonstrukcji stanu wspólnoty*, Płock 2014, s. 43.

miejscowego lekarza i działacza społecznego<sup>145</sup>. Formalnie B. Kleniewski został mianowany dowódcą plutonu w Bielsku i Kleniewie dopiero 14 września. Dowódcą plutonu SO w Ramutówku był prawdopodobnie wójt Władysław Zielonka<sup>146</sup>.

Tymczasem mimo przesunięcia się frontu daleko na wschód Płock ciągle wyglądał jak miasto zagrożone wojną, bo wykonane w sierpniu barykady nie zostały jeszcze rozebrane. Już 3 września prezydent Płocka Antoni Michalski zwracał się do Komendy Placu z prośbą o zgodę na rozebranie barykad, ponieważ niebezpieczeństwo ataku rosyjskiego na miasto minęło, a „przeszkody na ulicach utrudniają komunikację i utrzymanie czystości, a również ludność pozbawiona jest ławek na skwerach, gdyż wiele obronnych punktów pobudowano z tychże [...]”<sup>147</sup>.

Wreszcie 13 września zapadła decyzja o rozbiórce barykad w mieście, o czym komendę SO osobiście informował komendant placu kpt. Marian Przyłuski. Prosił o wystawienie wart przy barykadach 14 września i nadzorowanie od 15 września rozbiórki, wykonywanej przez jeńców bolszewickich. Głównie chodziło o to, aby materiał zużyty na budowę barykad został oddany prawowitym właścicielom<sup>148</sup>.

W trakcie rozbiórki do Komendy Straży wpływały pisma z wykazem przedmiotów i materiałów, użytych do budowy barykad. Np. ogrodnik Herman Lilienthal informował, że z jego posesji przy ul. Warszawskiej zużyto „ok. 20 łokci parkanu do budowy barykad przy ul. Misjonarskiej i Warszawskiej i 6 szpadli do kopania”<sup>149</sup>. Właściciel składu z ul. Grodzkiej 13 Alfred Wagner prosił o zwrot 13 skrzyń użytych do budowy barykady na rogu ul. Grodzkiej i Rynku Kanonicznego i 16 skrzyń z barykady na rogu ul. Teatralnej i Gimnazjalnej<sup>150</sup>.

---

<sup>145</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, pokwitowanie odbioru 7 karabinów i amunicji z 31 sierpnia 1920 r., k. 85, pismo B. Kleniewskiego do K. Cygańskiego z 6 września 1920 r., k. 166-167.

<sup>146</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1778, rozkaz nr 20 z 14 września 1920, pkt 1; dziennik papierów wysyłanych, adnotacja z 14 września 1920, k. 40.

<sup>147</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 22 513, pismo A. Michalskiego z 3 września 1920 r. do Komendy Placu w Płocku.

<sup>148</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, notatka Jerzego Rogozika z 13 września 1920 r., k. 112.

<sup>149</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, pismo H. Lilienthala z 15 września 1920, k. 116.

<sup>150</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, pismo A. Wagnera, k. 117.

W dokumentach Straży Obywatelskiej zachowało się nieco pism i pokwitowań zwróconych materiałów o podobnej do siebie treści, np.: „Otrzymałem 45 skrzyń próżnych od barykady z ul. Warszawskiej”, „Otrzymaliśmy z powrotem branych do barykady 3 części bramy z domu Wzajemnego Kredytu przy ul. Mostowej 1”<sup>151</sup>. Podobnych pism w aktach SO jest znacznie więcej. Dominują pokwitowania zwrotu różnych materiałów użytych do budowy barykad. Przy okazji można określić z czego były zrobione. Używano tego, co było w zasięgu ręki: płotów, desek, skrzyń wypełnionych ziemią, ławek z ulic i skwerów itp.<sup>152</sup>

Wprawdzie członkowie SO mieli nadzorować pracujących przy rozbiórce barykad jeńców bolszewickich, jednak ich praca pozostawiała wiele do życzenia. Według notatki prasowej słabo się do niej przykładali. „Czyż na próżno mają nad sobą dozorców?” – pytał dziennikarz, nie wskazując jednak bezpośrednio na członków Straży Obywatelskiej<sup>153</sup>.

## **8. Likwidacja Straży Obywatelskiej w Płocku i powiecie płockim w październiku 1920 r.**

We wrześniu 1920 r. wojska bolszewickie zostały pokonane w drugiej zwycięskiej bitwie – nad Niemnem – i front został przesunięty daleko na wschód<sup>154</sup>. W tej sytuacji zaczęła się likwidacja Straży Obywatelskiej. Komendant K. Cygański 21 września sporządził w pięciu egzemplarzach sprawozdanie z działalności Straży w Płocku<sup>155</sup>.

Przy okazji K. Cygański wysłał też komendantowi wojewódzkiemu raport dotyczący zachowania się żołnierzy rosyjskich w czasie walk w Płocku oraz postaw płockich Żydów i ludności w powiecie płockim. Odnośnie bolszewików dołączał publikowany w „Kurierze Płockim”

---

<sup>151</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, anonimowe pokwitowanie z 16 września 1920, k. 125; pokwitowanie Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z 16 września 1920, k. 131.

<sup>152</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Dokumenty załatwione, sygn. 1776, k. 116-135.

<sup>153</sup> *Zły przykład*, „Kurier Płocki”, nr 221 z 19 września 1920, s. 3.

<sup>154</sup> Szerzej zob.: L. Wyszczelski, *Niemien 1920*, Warszawa 2008.

<sup>155</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska. Instrukcje z Komendy Wojewódzkiej, sygn. 1777, Sprawozdanie Straży Obywatelskiej w Płocku, k.36; *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 282.

wyciąg z raportu dla Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy<sup>156</sup>. O zachowaniu ludności w powiecie pisał, że „na ogół dobre za wyjątkiem kilku miasteczek, w których zostały powołane »rewkomy«”<sup>157</sup>. Co do Żydów załączał artykuły z „Kuriera”<sup>158</sup>. Najobszerniej potraktował zachowanie służby folwarcznej: „w bardzo wielu majątkach służba podzieliła się pozostałym majątkiem, lecz po powrocie właściciele z żalem zwróciła rzeczy zrabowane. Służba na ogół spodziewała się miłszego traktowania jej przez bolszewików. Obecne oddalenie wroga wpłynęło na służbę folwarczną uspokajająco, jednak nie zmniejszyło jej apetytu (podsycanego wiecznie do podzielenia się ziemią). Obecnie stosunki te są zupełnie poprawne, przypuszczalnie przez pamięć o otrzymaniu kar za zasłużone winy. Nie przytaczam specjalnych przykładów zachowania się służby, gdyż ono prawie wszędzie było jednakowe”<sup>159</sup>.

Porządkując sprawy organizacji, dokonano też bilansu finansowego. Kasa prowadzona była od 27 lipca 1920 r. Wpływy pochodziły głównie ze składek członków Związku Obrony Ojczyzny oraz darowizn, w czym przodowali Żydzi: Gutkind przekazał 100 mkp, Königsberg 200 mkp, Marienstrass 100 i Rozenzweig – 500; razem – 900 mkp. Łącznie wpływy i wydatki zamknęły się sumą 5 905 mkp i 40 fenigów. Natomiast według sprawozdania Wydziału Wykonawczego OKOP-u i ZOO z funduszy tych organizacji na SO wydano 7 575,90 mkp. Niezależnie od tych różnic, które trudno rozstrzygnąć, zebrane fundusze przeznaczano głównie na bieżącą działalność Straży, czyli materiały biurowe, druki, pieczątki, korespondencję itp.<sup>160</sup>.

<sup>156</sup> Ks. S. Figielski, *Krzywdy wyrządzone przez bolszewików w Płocku i okolicy*, „Kurier Płocki” nr 219 z 17 września 1920, s. 1-2; nr 220 z 18 września 1920, s. 3-4. Obszerne fragmenty artykułu zob.: ks. M.M. Grzybowski, dz. cyt., s. 45-48; o zachowaniu się żołnierzy rosyjskich zob.: G. Gołębiwski, *Obrona Płocka...*, s. 125-141.

<sup>157</sup> Komitety rewolucyjne utworzono w Bielsku i Drobinie oraz w większych folwarkach. Zob.: ks. M.M. Grzybowski, dz. cyt., s. 95-97; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku...*, s. 186-188.

<sup>158</sup> Brak ich w sprawozdaniu, więc trudno dokładnie określić, o które artykuły chodzi.

<sup>159</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, raport (b.d.) z września 1920 r. dla komendanta wojewódzkiego, k.139.

<sup>160</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku, sygn. 1778, Kasa, k.48-53, najazd bolszewicki, sygn. 1550, sprawozdanie Wydziału Wykonawczego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa i Związku Obrony Ojczyzny, protokół Komisji Rewizyjnej za czas od 1.VII.1920 r. do 1.I.1921 r. Łączny budżet OKOP-u wynosił ponad 476 tys. mkp, więc wydatki na Straż Obywatelską stanowiły zaledwie ok. 1,5% całości.

29 września komendant główny Straży Stanisław Popowski wydał rozkaz rozwiązujący Straż z dniem 1 października 1920 r. Na tej podstawie komendant wojewódzki Władysław Froelich rozwiązał Straż na podległym mu terenie, co dotyczyło także Płocka i powiatu płockiego.

Działalność Straży docenił minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski, który komendantowi głównemu, komendantom i dowódcom niższych szczebli oraz wszystkim członkom wyraził „uznanie i gorące podziękowanie za okazaną gorliwość i sumienność w wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków stwierdzając, że [SO] stanęła na wysokości swego zadania, niosąc skuteczną pomoc organom państwowym”<sup>161</sup>.

W ślad za tym swój pożegnalny rozkaz 5 października 1920 r. wydał komendant wojewódzki, wymieniając w nim najbardziej zasłużonych i tych, którzy swoją służbę przypłacili życiem. Wymienił wśród nich poległych w Płocku Stefana Zawidzkiego i Jana Świtalskiego oraz wyróżniających się Wacława Dobiszewskiego i 15-letniego Jana Wichrowskiego. Podkreślił też działalność SO na terenie m.in. starostwa płockiego, dziękując „za gorliwą pracę” komendantowi K. Cygańskiemu<sup>162</sup>.

Likwidacja płockiej SO nastąpiła z pewnym opóźnieniem, co wynikało zapewne z konieczności zdania posiadanego uzbrojenia, rozliczenia finansowego i uporządkowania wszystkich spraw związanych z działalnością Straży. 16 października „Kurier Płocki” donosił, że likwidacja płockiej SO ma nastąpić w najbliższym czasie<sup>163</sup>.

Formalnie nastąpiło to 23 października 1920 r., bowiem w tym dniu komendant Straży Obywatelskiej na miasto Płock i powiat płocki Ksawery Cygański wydał do swoich podkomendnych ostatni – pożegnalny – rozkaz Nr 23, w którym czytamy: „Rozkazem Pana Komendanta Głównego [Stanisława Popowskiego] z d. 29 września i rozkazem Pana Komendanta Wojewódzkiego [Władysława Froelicha] z d. 5 października r.b. Straż Obywatelska na terenie miasta Płocka i Starostwa Płockiego zostaje

---

<sup>161</sup> *Rozwiązanie Straży Obywatelskiej*, „Gazeta Policji Państwowej”, nr 40 z 2 października 1920, s. 12; *Straż Obywatelska*, „Gazeta Policji Państwowej”, nr 41 z 9 października 1920, s. 6; *Podziękowania dla Straży Obywatelskiej*, „Kurier Płocki”, nr 233 z 3 października 1920, s. 4.

<sup>162</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1777, rozkaz komendanta SO woj. warszawskiego do komendantów starostw w województwie, k. 34.

<sup>163</sup> *Likwidacja płockiej Straży Obywatelskiej*, „Kurier Płocki”, nr 244 z 16 października 1920, s. 3.

rozwiązana. Lojalnie powtarzając tenże rozkaz podległym mi plutonom, nie mogę nie wspomnieć, że na pierwsze moje wezwanie stawili się ludzie dobrej woli, aby spełnić obowiązek względem ukochanej Ojczyzny, która natenczas była w potrzebie...

Początki naszej służby polegały na ćwiczeniach, lecz niedługo czekaliśmy na faktyczne wzięcie się do pracy. W dniu 12 sierpnia z polecenia Naczelnego Dowództwa została w Płocku nakazana ewakuacja wszelkich urzędów państwowych, co siłą faktu zniewoliło naszą Organizację do objęcia funkcji administracyjnych, politycznych i pomocniczo wojskowych, a dzień 18 sierpnia wprowadził Straż Obywatelską w bój z wrogiem – najeźdźcą. Walka ta nie obeszła się bez ofiar – zginęli na polu chwały członkowie naszej organizacji, obywatele: Świtalski, Zawidzki. Cześć ich jasnej pamięci! W tym miejscu muszę wyróżnić bohaterów, którym dozwolone było przeżyć ten bój – członków Straży – obywateli: Dobiszewskiego i Wichrowskiego.

Krótką, bo zaledwie dwa miesiące trwającą, wspólna praca nasza nie poszła na marne i za to składam dzięki Najwyższemu.

Jako Komendant, składam wszystkim podległym mi plutonom serdeczne i gorące podziękowanie. Organizacja nasza spełniła nakazy obowiązku względem Ojczyzny i naszego miasta!

Wspólna praca zespoliła nas. Zew Wodzów zgromadzi nas zawsze w karne szeregi, gdyby zaszła taka potrzeba.

W zakończeniu składam serdeczne podziękowanie moim najbliższym pomocnikom, a mianowicie: mojemu zastępcy p. inżynierowi Mosdorfowi, Kapelanowi ks. Godlewskiemu, szefowi sanitarnemu p. Dr. Zaleskiemu, adiutantowi p. Janowi Buchowskiemu, p. Konstantemu Modlińskiemu, komendantom kompanii pp. Augustynowi, Dobrowolskiemu i Perkowskiemu, komendantom plutonów pp. Szteb bartowi Władysławowi, Kleniewskiemu Bronisławowi, Sadzińskiemu Janowi, Szejerowi Ludwikowi, Wiśniewskiemu Kazimierzowi, Rościszewskiemu Bronisławowi, Łazickiemu Bronisławowi, Kopciowi Julianowi, sekretarkom p. Helenie Rosiakównie i Władysławie Kruszyńskiej, członkom żandarmerii naszej organizacji pp. Antoniemu Gościckiemu, Stefanowi Betleyowi, Dobiszewskiemu Janowi<sup>164</sup> i Majewskiemu

---

<sup>164</sup> Pomyłka, powinno być - Waclawowi.



Józefowi, jak również wszystkim dyżurnym podoficerom, sekcyjnym i członkom Straży Obywatelskiej. Cześć!”<sup>165</sup>.

Jednocześnie rozkaz został wysłany do dowódcy plutonu SO w Bielsku Bronisława Kleniewskiego i dowódcy plutonu w Ramutówku Juliana Kopia z poleceniem rozwiązania plutonów oraz dostarczenia posiadanej broni i amunicji na posterunek policji w Płocku. Pieczętki Straży, pokwitowanie złożenia broni oraz kopię rozkazu pożegnalnego K. Cygański przesłał do Warszawy do komendanta wojewódzkiego W. Froelicha<sup>166</sup>.

Tego samego dnia K. Cygański wszystkie zachowane dokumenty SO w Płocku złożył do Towarzystwa Naukowego Płockiego. Dzięki temu bardzo rozsądnemu posunięciu oraz szczęśliwemu zbiegowi okoliczności kilka teczek dokumentów dotrwało do naszych czasów i w rezultacie możemy dosyć dokładnie odtworzyć działalność Straży w ciągu ok. 2 miesięcy działalności.

Oddając dokumenty na przechowanie do TNP, K. Cygański zaopatrzył je w następującą adnotację: „Wobec likwidacji Straży Obywatelskiej i uważając Towarzystwo Naukowe jako Archiwum Społeczne, mam zaszczyt przesłać do takowego przechowane akta i pieczęć Straży Obywatelskiej”<sup>167</sup>.

W ten sposób zakończyła działalność organizacja, która odegrała ważną rolę, pełniąc służbę pomocniczą w trudnych dniach zagrożenia bolszewickiego, a potem w czasie walk ulicznych i przywracania miasta do normalnego życia. Przez jej szeregi przewinęło się ponad 300 osób, w absolutnej większości Polaków, ale też Żydów, Rosjan i osób pochodzenia niemieckiego, co dobrze świadczy o poczuciu obywatelskim mieszkańców Płocka. Wśród członków Straży byli uczniowie – za młodzi na służbę wojskową, urzędnicy, nauczyciele, rzemieślnicy, ludzie żyjący z handlu i pracy własnych rąk. W jednej organizacji spotkali się ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych,

---

<sup>165</sup> *Rozwiązanie płockiej Straży Obywatelskiej*, „Kurier Płocki”, nr 253 z 27 października 1920, s. 3.

<sup>166</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, pisma do komendantów SO w Bielsku i Ramutówku oraz do komendanta wojewódzkiego z 23 października 1920, k. 173; sygn. 1778, Dziennik papierów wysyłanych, adnotacja z 23 października 1920, k. 41.

<sup>167</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1776, pismo do TNP z 32 października 1920, k. 176; także: sygn. 1778, k. 1.

pochodzenia i wykształcenia. Połączyło ich poczucie obowiązku w chwili zagrożenia, kiedy – zgodnie z wezwaniami – na dalszy plan odsunęli sprawy zawodowe i prywatne, zgłaszając się do ciężkiej i odpowiedzialnej służby. Należy docenić zwłaszcza tych, którzy zgłosili się w pierwszym tygodniu formowania Straży do czasu ataku bolszewickiego na Płock. Sądząc po nazwiskach, adresie i wieku, często zdarzało się, że wstępowali sąsiedzi oraz bracia, bądź ojciec z synem, a może nawet dziadek z wnuczkiem, np.:

Adam Bendzel (24 lata) i Józef Bendzel (20 lat)

Dawid Fogiel (42 lata) i Gabriel Fogiel (16 lat)

Herman Gesterkörn (53 lata) i Dawid Gesterkörn (16 lat)

Marian Grabski (72 lata) i Jerzy Grabski (15 lat)

Lewandowscy: Antoni (17 lat), Erazm (53 lata), Jan (43 lata) i Stefan (17 lat)

Bronisław Ossowski (48 lat) i Piotr Ossowski (46 lat)

Antoni Zawidzki (41 lat) i Stefan Zawidzki (15 lat), poległy w walkach

Izydor Zeligman (16 lat) i Salek Zeligman (17 lat)

Ryszard Żubr (23 lata) i Zygmunt Żubr (16 lat)<sup>168</sup>.

Wśród ochotników w Straży Obywatelskiej nie brakowało płockich działaczy społecznych i osób zajmujących w 1920 r. stanowiska kierownicze. Dla przykładu wymienimy tych najbardziej wtedy znanych:

- Ksawery Cygański – endecki działacz społeczny i dyrektor oddziału płockiego Banku Handlowego
- Antoni Gościcki – dyrektor Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i prezes Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego
- Józef Rogozik – żydowski działacz społeczny, prezes Gminy Żydowskiej i znany w mieście bankier
- Rafał Płoński – żydowski działacz społeczny, przemysłowiec i kupiec, wiceprezes Gminy Żydowskiej
- Stefan Betley – aptekarz i działacz społeczny, m.in. wiceprezes Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego
- Bronisław Mosdorf – inżynier, działacz endecji, od 1922 r. prezes Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego<sup>169</sup>.

---

<sup>168</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku w 1920 r., sygn. 1755, lista członków Straży Obywatelskiej, k. 3, verso k. 7.

Dotychczasowi autorzy, w ślad za sprawozdaniem płockiego OKOP-u i opracowaniem Tadeusz Świeckiego i Franciszka Wybulta, podawali, że do płockiej SO należało 183 członków, a na terenie powiatu było ich 318<sup>170</sup>. Rzeczywiście, tyle jest na liście, zachowanej w dokumentach Straży<sup>171</sup>. W oparciu o dodatkowe dokumenty można tę listę powiększyć do 324 osób. Jednak po dokładniejszej analizie okazuje się, że tyłu przewinęło się przez SO w Płocku w ciągu ok. dwóch miesięcy jej istnienia. Ostatnich dwóch członów przyjęto 18 września. Straż nigdy nie liczyła jednocześnie 318 członków. Wprawdzie rozkazy dzienne zawierają wykaz przyjmowanych i rezygnujących lub wykreślanych członków, jednak nie mamy danych, ilu przekazał Związek Obrony Ojczyzny w pierwszych dniach sierpnia, stąd trudno określić liczebność Straży 18 i 19 sierpnia 1920 r. Po odparciu bolszewików przez kilka dni był duży ruch w obie strony, tzn. rezygnujących i przyjmowanych. Poza tym na głównej liście są osoby spoza Płocka, jak Piotr Fuz i Wincenty Oleksiak z Radziwia, które wtedy jeszcze leżało na terenie powiatu gostynińskiego oraz ziemianin Władysław Sztembart z Gulczewa. Podana w sprawozdaniu K. Cygańskiego liczba 183 zapewne odnosiła się do stanu na dzień sporządzenia raportu, czyli 21 września 1920 r.

Tabela 1. Wiek członków Straży Obywatelskiej w Płocku

Wiek	Ilość	%
14-19	79	29,3
20-29	37	13,7
30-39	55	20,4
40-49	59	21,9
50-59	29	10,7
60-69	9	3,3
powyżej 70	2	0,7
Razem	270	100

Źródło: opracowanie własne

<sup>169</sup> Biogramy wymienionych osób zob.: A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 48, 107, 188, 412, 476, 510; J. Przedpełski, J. Stefański, *Żydzi płocki w dziejach miasta* [słownik biograficzny], Płock 2012, s. 44, 140.

<sup>170</sup> *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu...*, s. 282; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 358.

<sup>171</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska w Płocku w 1920 r., sygn. 1755, lista członków Straży Obywatelskiej, k. 3 – verso 7. Lista zawiera imię i nazwisko, numer legitymacji, wiek i adres, ewentualnie adnotacje o skreśleniu lub rezygnacji z członkostwa.

Natomiast w oparciu o główną listę i dane uzupełniające można sporządzić analizę statystyczną wieku członków płockiej Straży Obywatelskiej. Dysponujemy danymi 270 spośród 324 członków, jest więc to ilość dosyć reprezentatywna.

Z zamieszczonej tabeli wyraźnie widać, że największą grupę – ilościowo i procentowo – stanowili kilkunastoletni chłopcy – prawie 30%. Gdyby dodać do niej jeszcze 15 chłopców z plutonu harcerskiego, którzy na pewno mieli maksimum 19 lat, a których nie ma wśród członków SO (choć pluton działał w ramach Straży), otrzymalibyśmy ilość 94 nastoletnich członków, stanowiących aż 34,8% znanych wiekiem członków płockiej SO. Należy przy tym pamiętać, że znaczna część starszych uczniów zgłosiła się ochotniczo do wojska, co zmniejszyło ilość chłopców 18-19-letnich w mieście. Następnymi ilościowo grupami wiekowymi byli 40- i 30-latkowie o zbliżonej ilości i udziale procentowym – odpowiednio 59 i 55 oraz 21,9 i 20,4%. Pozostałe grupy były reprezentowane mniej licznie: 20-latkowie, bo podlegali poborowi i zgłosili się ochotniczo do wojska, pięćdziesięciolatkowie i starsi z racji wieku. Najstarszymi członkami byli dwaj 72-latkowie: Marian Grabski i Piotr Kaczorowski. Należy przy tym pamiętać, że wiek ponad 50 członków Straży nie jest nam znany, co jednak nie powinno w istotny sposób zmienić podanych proporcji.

Równie interesująca może być analiza wieku najmłodszych członków.

Tabela 2. Wiek najmłodszych członków Straży Obywatelskiej w Płocku

Wiek	Ilość	%
14	2	2,5
15	9	11,4
16	34	43,0
17	26	32,9
18	4	5,1
19	4	5,1
Razem	79	100

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie analizy powyższej tabelki możemy stwierdzić, że najliczniejszą grupę wśród najmłodszych członków SO stanowili 16-latkowie (34 osoby – 43,0%) i 17-latkowie (26 osób 32,9%) – łącznie

60 osób i 75,9%. Pozostałe grupy wiekowe były reprezentowane znacznie mniej licznie. 14- i 15-latkowie, bo byli zbyt młodzi, a 18- i 19-latkowie, bo podlegali poborowi lub zgłosili się do wojska. Nie znamy wieku owych 15 harcerzy z plutonu Józefa Szulca, ale i bez nich dysponujemy dosyć reprezentatywną grupą. Dwaj najmłodszy członkowie SO to wspomniany już w tekście Stefan Matyjewski, który członkiem Straży był zaledwie kilka dni i Tadeusz Węgleński (nr leg. 146), przyjęty w szeregi Straży już 13 sierpnia 1920 r.

### **9. Nadanie członkom Straży Obywatelskiej Krzyża za Męstwo i Odwagę, Krzyża Walecznych i Odznaki Ofiarnych OKOP**

Wkład członków Straży Obywatelskiej w obronę Płocka został doceniony przez władze wojskowe. Komendant SO Ksawery Cygański wszedł w skład kapituły Krzyża za Męstwo i Odwagę 206 ochotniczego pułku piechoty. 19 marca 1921 r. do Płocka przyjechali pozostali członkowie kapituły: były dowódca przedmościa płockiego mjr Janusz Mościcki, były dowódca 206 ochotniczego pułku piechoty w likwidacji kpt. Henryk Bigoszt i były dowódca 5 plutonu żandarmerii wojskowej rtm. Edward Czuruk. Celem ich wizyty było odznaczenie obrońców Płocka przyznanymi im Krzyżami za Męstwo i Odwagę. W § 3 określono, kto miał prawo otrzymać odznaczenie: „Krzyż powyższy otrzymują jednorazowo osoby, które bądź wyróżniły się czynem męstwa i odwagi w boju na odcinku b. D-twa Dolnej Wisły (Chabry – Wyszogród) pośrednio lub bezpośrednio, tj. w szeregu lub jako bezpośredni D-cy, wchodzący w skład 206 p.p. i obrońcy Płocka, bądź też w wyraźny i wybitny sposób z nimi współdziałały”<sup>172</sup>.

Zgodnie z tymi zasadami kapituła przyznała numerowane 42 krzyże. Wśród odznaczonych w zdecydowanej większości dominowali obrońcy Płocka z sierpnia 1920 r. Dekoracja przewidziana była na niedzielę 20 marca 1921 r. Zasadnicza jej część odbyła się w kaplicy II Gimnazjum Męskiego, gdzie na godz. 10.00 zaplanowana była msza św. w intencji obrońców Płocka, ochotników 206 pułku piechoty

---

<sup>172</sup> *Chwała Mazowska Płockiego. Rozdanie „Krzyża za męstwo i odwagę”, „Kurier Płocki”, nr 69 z 25 marca 1921 r., s. 1-2; K.J. Waluś, J.H. Waluś, Krzyż za Męstwo i Odwagę, „Notatki Płockie” 2010, nr 1, s. 35.*

i członków płockiej Straży Obywatelskiej. W obecności licznych mieszkańców miasta odprawił ją były kapelan Straży Obywatelskiej i prefekt szkoły - ks. Henryk Godlewski w asyście byłego komendanta SO Ksawerego Cygańskiego i jego byłego adiutanta inspektora Jana Buchowskiego.

Po mszy nastąpiła ceremonia dekoracji. Listę uhonorowanych otwierali dowódcy najwyższego szczebla: marsz. Józef Piłsudski, gen. Józef Haller i gen. Tadeusz Rozwadowski<sup>173</sup> natomiast wśród odznaczonych uczestników walk znaleźli się członkowie płockiej Straży Obywatelskiej: polegli w walkach śp. Jan Świtalski (Krzyż nr 5) i śp. 14-letni Stefan Zawidzki (nr 6), organizator i były komendant Straży Obywatelskiej w Płocku Ksawery Cygański (nr 14), Wacław Dobiszewski „za celne strzały kierowane ku obronie naszego miasta” (nr 20), kapelan Straży ks. Henryk Godlewski (nr 26), 15-letni ochotnik Jan Wichrowski, (nr 27)<sup>174</sup>, zastępca komendanta Straży inż. Bronisław Mosdorf (nr 28), Bronisław Rościszewski „za wytrwanie na trudnym posterunku i ochronę amunicji” (nr 31), były adiutant komendanta SO w Płocku Jan Buchowski (nr 40)<sup>175</sup>.

Odznaczenie dziewięciu członków Straży Obywatelskiej było ważnym symbolem pamięci i wdzięczności za wykazaną postawę w sierpniu 1920 r.

Kolejną uroczystością, w trakcie której uhonorowano członków Straży Obywatelskiej była wizyta J. Piłsudskiego w Płocku 10 kwietnia 1921 r. Wśród odznaczonych Krzyżem Walecznych był Wacław Dobiszewski. Krzyż Walecznych otrzymał także Jan Wichrowski i inż. Bronisław Mosdorf, dla których 17 kwietnia 1921 r. wnioski odznaczeniowe złożył gen. M. Osikowski<sup>176</sup>.

Pośmiertnie to odznaczenie otrzymał Stefan Zawidzki rozkazem Naczelnego Dowództwa Nr 19 z 14 maja 1921 r. Uroczystość dekoracji jego grobu odbyła się w czasie obchodów 10-lecia płockiego harcerstwa. 16 maja 1921 r. po mszy św. w katedrze uczestnicy nabożeństwa udali

---

<sup>173</sup> Krzyże wręczono im w innym terminie.

<sup>174</sup> Wymieniony w uzasadnieniu jako ochotnik 206 pp.

<sup>175</sup> *Chwała Mazowska Płockiego*, s. 2; K.J. Waluś, J.H. Waluś, dz. cyt., s. 32-33.

<sup>176</sup> CAW, akta odznaczeniowe J. Wichrowskiego, sygn. KW 132/W – 1063; akta odzn. B. Mosdorfa, sygn. KW 81/M – 3022; „Dziennik Personalny MSWojsk.” 1921, nr 19 z 14 maja; *Harcerze Hufca Płockiego odznaczeni Krzyżem Walecznych*, „Kurier Mazowiecki”, nr 99 z 2 maja 1938, s. 4.



się na cmentarz parafialny, gdzie delegat Naczelnictwa ZHP ppor. Władysław Nekrasz udekorował groby Antoniego Gradowskiego i Stefana Zawidzkiego Krzyżami Walecznych. Przy grobie S. Zawidzkiego przemawiał komendant Okręgu płockiego ZHP Klemens Jędrzejewski. Według relacji prasowej „pozostawiając sumieniu dorosłych obywateli kraju rozstrzygnięcie pytania, czy słuszną jest rzeczą, aby umierali ci młodzi, prawie dzieci, w walce z wrogiem, mówca zwrócił się następnie do harcerzy, nawołując do trzymania wysoko sztandaru, aby być gotowymi do obrony ojczyzny”<sup>177</sup>.

O odznaczenie Krzyżem Walecznych starał się także wspomniany już W. Konwicki, słusznie rozczarowany pominięciem go wśród odznaczonych 10 kwietnia 1921 r. Powołując się potem w dwóch pismach na swój udział w obronie Płocka i pomoc walczącym, dwukrotnie zwracał się pisemnie do naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego o nadanie mu odznaczenia. Załączał przy tym artykuł prasowy, opisujący jego czyny. Niekompletność materiału archiwalnego nie pozwala na określenie, czy został odznaczony<sup>178</sup>.

Po zakończeniu wojny z Rosją bolszewicką Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa 25 października 1920 r. ustanowił pamiątkową Odznakę Ofiarnych OKOP 1920 r. Prawo otrzymania odznaki przysługiwało „1) wszystkim żołnierzom i oficerom armii ochotniczej, 2) wszystkim osobom, które przez pracę społeczno-narodową do odparcia najazdu się przyczyniły”<sup>179</sup>.

Jak ważna była odznaka pamiątkowa dla członków SO mogą świadczyć dwa zachowane pisma do komendanta K. Cygańskiego. 22 marca 1921 r. były sekcyjny w II plutonie Ryszard Żubr prosił komendanta o „łaskawe wyjednanie” mu odznaki, dodając jako argument fakty swego udziału w obronie Płocka: „Że odznaczyłem się sumienną i gorliwą pracą przez cały czas działalności SO na bruku płockim mogą poświadczyć pp. Szejer [...], Rogoziński [...], Sadziński [...]”<sup>180</sup> i inni członkowie SO.

---

<sup>177</sup> *Święto Harcerzy*, „Kurier Płocki”, nr 110 z 28 maja 1921, s. 3.

<sup>178</sup> CAW, sygn. I.482.102-10 401, pisma W. Konwickiego z 5 lipca 1921 r. i 16 marca 1922 r. do naczelnika państwa J. Piłsudskiego.

<sup>179</sup> *Odznaka pamiątkowa*, „Kurier Płocki”, nr 52 z 5 marca 1921, s. 3. Zob. też: *Obrona Państwa w 1920 roku...*, s. 238-240.

<sup>180</sup> W nawiasach były adresy.

Że o godz. 10 czy 11 przed południem w dniu inwazji przybyłem wraz z kompanią poznańską może poświadczyć p. L. Szejer, który mnie widział przez okno Komendy SO oraz lokatorzy mego domu: pp. Sękowska, Zabielska, Pol i inni.

Podając powyższe dane sędzę, że jako Amerykanin przyczyniający się swą pracą do wywalczenia wolności dla Polski mam także prawo do wymienionej powyżej odznaki, która będzie dla mnie miłą pamiątką, przypominającą tak ważne w dziejach Polski chwile<sup>181</sup>. Z podobną prośbą zwracał się zamieszkały w Lublinie Rafał Goldberg<sup>182</sup>.

Z zachowanej korespondencji wynika, że K. Cygański wnioskował o 65 odznak do Komitetu Obywatelskiego Wykonawczego Rady Obrony Państwa w Warszawie, na co otrzymał zgodę. Warunkiem otrzymania odznak i legitymacji było wpłacenie 10 400 mkp<sup>183</sup>. Z listą i pieniędzmi do Warszawy pojechał Juliusz Karski<sup>184</sup>.

W październiku 1921 r. przyznane zostały Odznaki Ofiarnych Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa dla 65 członków Straży Obywatelskiej w Płocku. Na głównej liście są wymienione 62 osoby, z których wszyscy poza Stefanem Betleyem wpłacili 175 marek polskich na poczet odznaki. Na liście dodatkowej jest jeszcze 6 osób, w tym polegli w walkach: Jan Świtalski i Stefan Zawidzki.

Z korespondencji wynika, że 40 osób odznaki otrzymało, bo przy ich nazwiskach są zaznaczone odręczne „ptaszki”. Co z resztą – nie wiadomo<sup>185</sup>. Wśród wymienionych na liście znajdują się m.in. P. Augustyn, S. Betley, J. Buchowski, K. Cygański, W. Dobiszewski,

---

<sup>181</sup> BZ TNP, prośby i wnioski obrońców Płocka o przyznanie odznaczeń 1920-21, sygn. 1779, pismo R. Żubra do kmdta SO w Płocku z 22 marca 1921 r.

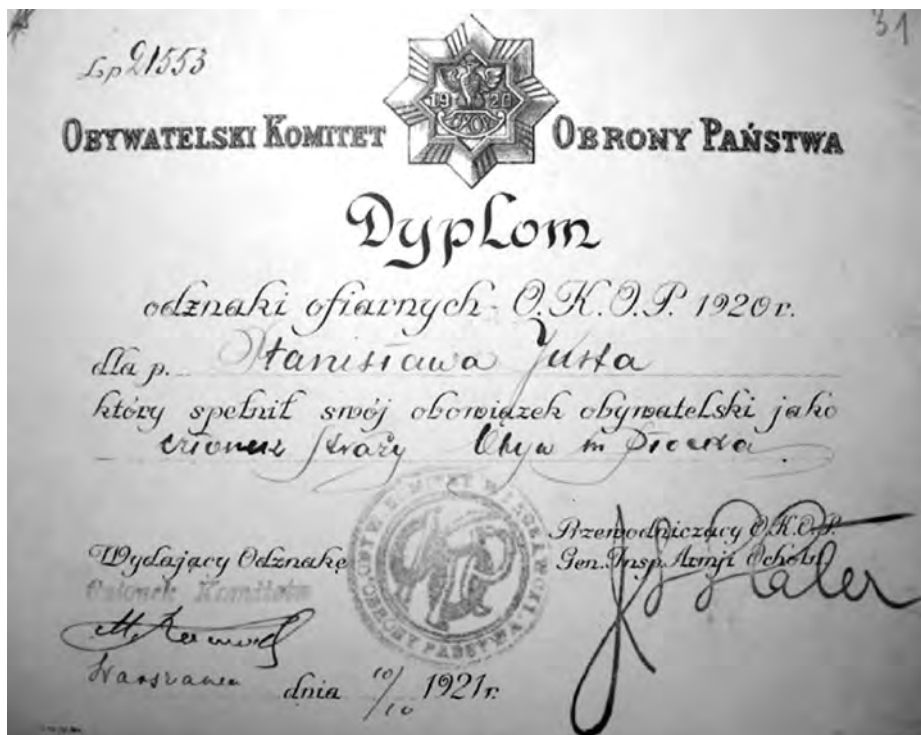
<sup>182</sup> BZ TNP, prośby i wnioski obrońców Płocka o przyznanie odznaczeń 1920-21, sygn. 1779, pismo R. Goldberga z 29 kwietnia 1921 r. do K. Cygańskiego.

<sup>183</sup> 65x150 mkp + 650 mkp za koszty przesyłki.

<sup>184</sup> BZ TNP, Straż Obywatelska, sygn. 1775, k. 2 – verso 2, lista członków Straży Obywatelskiej, którzy w swej pracy wykazali się działalnością pełną poświęcenia przez cały czas istnienia Straży Obywatelskiej na gruncie płockim; sygn. 1679, pismo KOW ROP z 3 października 1921 r. do K. Cygańskiego, k. 23; pismo K. Cygańskiego (b.d.) do KOW ROP, k. 24.

<sup>185</sup> BZ TNP, spuścizna po T. Świeckim, sygn. 1550, sprawozdanie pełnomocnika OKOP na pow. płocki wg stanu do dnia 10.10.1920 r., k. 23, pismo z Komitetu Obywatelskiego Wykonawczego ROP z 3 października 1921 r.; k. 24-30, pismo K. Cygańskiego z 25 marca 1921 r. do Komitetu Obywatelskiego Wykonawczego ROP.

Dawid Gesterkörn, Herman Gesterkörn, ks. H. Godlewski, A. Gościcki, J. Karski, W. Kruszyńska, Z. Łada, K. Modliński, B. Mosdorf, Jerzy Rogozik, H. Rosiakówna, B. Rościszewski, L. Szejer, K. Wiśniewski, S. Zeligman, L. Ziemiński. Spośród zasłużonych członków plutonu harcerskiego na liście znalazł się tylko Z. Łada. Nie ma na niej proszących wiosną 1921 r. o odznakę R. Żubra i R. Goldberga. Odznaki nie otrzymał też kawaler Krzyża za Męstwo i Odwagę i Krzyża Walecznych Jan Wichrowski, być może z powodu problemów z dyscypliną<sup>186</sup>.



Fot. 7. Dyplom Odznaki Ofiarnych OKOP 1920 r., przyznanej Stanisławowi Justowi.  
Z prawej strony na dole widoczny podpis gen. J. Hallera.  
(ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP)

Epilogiem działalności SO było uhonorowanie Jana Świtalskiego, pochowanego na cmentarzu przy ul. Kobylińskiego. 25 kwietnia 1922 r.

<sup>186</sup> BZ TNP, prośby i wnioski obrońców Płocka o przyznanie odznaczeń 1920-21, sygn. 1779, listy zasłużonych członków SO w Płocku, dołączone do pisma K. Cygańskiego do KOW ROP z 3 października 1921 r., k. 25-30

w kaplicy II Gimnazjum Męskiego im. Małachowskiego odbyła się msza żałobna w jego intencji z udziałem byłych członków Straży Obywatelskiej i harcerzy z III drużyny harcerskiej im. Jana Kilińskiego. Potem uformował się pochód, który podążył na cmentarz, gdzie ks. kan. Henryk Godlewski wygłosił patriotyczną mowę i poświęcił krzyż na mogile J. Świtalskiego. Napis brzmiał: „Tu spoczywają śmiertelne szczątki ś.p. Jana Świtalskiego, członka Płockiej Straży Obywatelskiej, który jako dzielny łącznik wśród barykad ulicznych padł, ugodzony kulą wrażą podczas najazdu bolszewickiego na Płock w dniach 18 i 19 sierpnia 1920 r. Synu lub Córo tej Polskiej Ziemi westchnij do Boga o spokój duszy bohatera!” Zebrani wsparli też materialnie matkę poległego<sup>187</sup>.

W ten sposób zakończyła się działalność Straży Obywatelskiej w Płocku, której członkowie także mieli swój udział w obronie miasta przed wojskami bolszewickiej Rosji. Jak wynika z zaprezentowanego materiału brali udział nie tylko w zabezpieczaniu porządku i bezpieczeństwa przed atakiem nieprzyjaciela, ale także czynnie uczestniczyli w obronie Płocka. Czterech z nich tę ofiarność zapłaciło życiem. Ważną rolę Straż Obywatelska odegrała po wyparciu nieprzyjaciela, kiedy należało przywrócić normalne funkcjonowanie miasta. Była niewątpliwie jedną z ważniejszych formacji pomocniczych, co było w dużej mierze zasługą komendy płockiej Straży z Ksawerym Cygańskim na czele.

## Bibliografia

### I. Źródła archiwalne

#### **Archiwum Diecezjalne w Płocku**

- Księga zgonów parafii płockiej 1919 - 1922

#### **Archiwum Państwowe w Płocku**

- Akta miasta Płocka, sygn. 22 513, 23 042

- Związek Harcerstwa Polskiego, sygn. 1

#### **Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie**

- Akta odznaczeniowe Jana Wichrowskiego, sygn. KW – 132/W – 1063

- akta odznaczeniowe Bronisława Mosdorfa, sygn. KW – 81/M – 3022

---

<sup>187</sup> Poświęcenie krzyża na mogile bratniej, „Kurier Płocki”, nr 95 z 26 kwietnia 1922, s. 3.

- pisma W. Konwickiego z 5 lipca 1921 r. i 16 marca 1922 r. do naczelnika państwa J. Piłsudskiego, sygn. I.482.102 – 10 401

### **Towarzystwo Naukowe Płockie**

- Straż Obywatelska w Płocku w 1920 r., sygn. 1553, 1755, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779
- Najazd bolszewicki, sygn. 1550
- Wojna polsko-bolszewicka 1920 r., sygn. 1789

### **Urząd Stanu Cywilnego w Płocku**

- Księga zgonów parafii mojżeszowej w Płocku za lata 1919-1924

## **II. Źródła drukowane**

- *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z. 1, Warszawa 1921.
- *O niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919-1920*, oprac., wybór i przygot. do druku Marek Jabłonowski, Piotr Stawecki, Tadeusz Wawrzyński, t. 2, Warszawa – Pułtusk 2000.
- *Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na powiat płocki*, w: *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, pod red. Władysława Ścibor-Rylskiego, Warszawa 1923.

## **III. Prasa**

- „Czas” 1920
- „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1921
- „Gazeta Policji Państwowej” – 1920
- „Kurier Mazowiecki” 1938
- „Kurier Płocki” 1920, 1921, 1922
- „Rzeczpospolita” 1920
- „Tygodnik Ilustrowany” 1920

## **IV. Pamiątniki, relacje i wspomnienia**

- Grzymała-Siedlecki Adam, *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921.

- Horodyska-Gizińska Ewa, *Sierpień 1920 roku w Płocku w korespondencji Haliny Rutskiej*, „Notatki Płockie” 2011, nr 4, s. 25-30
- *Obrona Płocka w listach Marii Macieszyny*, oprac. Grzegorz Gołębiowski, cz. I, „Notatki Płockie” 1997, nr 2, s. 34-39.
- *Żołnierze sowieccy w Płocku 18-19 sierpnia 1920 r. w relacjach mieszkańców*, wstęp i oprac. Grzegorz Gołębiowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 113-130.

## V. Opracowania

- Gołębiowski Grzegorz, *Obrona Płocka w 1920 r. przed wojskami bolszewickimi*, Płock 2015.
- ks. Grzybowski Michał Marian, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990.
- Grzybowski Michał Marian, Michał Sobociński, *Wspólnota żydowska w Bielsku. Próba rekonstrukcji stanu wspólnoty*, Płock 2014.
- W. Nekrasz, *Harczerze w bojach 1914-1921*, t. II, Warszawa 1931.
- *O uczniu – żołnierzu*, oprac. Kazimierz Konarski, Warszawa – Lwów 1922.
- Papierowski Andrzej Jerzy, Stefański Jerzy, *Płocczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*, Płock 2002.
- Piotrowski Paweł, *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014.
- Przedpełski Jan, Stefański Jerzy, *Żydzi płocki w dziejach miasta*, Płock 2012.
- Szczepański Janusz, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa – Pułtusk 2000.
- Szczepański, *Spółczesność żydowska Mazowsza w XIX-XX w.*, Pułtusk 2005.
- Szczepański Janusz, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995.
- Świecki Tadeusz, Wybult Franciszek, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.



## VI. Artykuły

- Gołębiowski Grzegorz, *Kpt. inż. Albert de Bure – Francuz w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2007, nr 2, s. 23-27.
- Koński Wiesław, *Echa obrony Płocka w sierpniu 1920 r. w ówczesnej prasie*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 1, 1995 s. 31-45.
- Koński Wiesław, *„Sprawa żydowska” podczas obrony Płocka w 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 1, 1995 s. 79-96.
- Waluś Konrad Jan, Waluś Jan Henryk, *Krzyż za Męstwo i Odwagę*, „Notatki Płockie” 2010, nr 1, s. 30-35.